



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej



**Świąteczna
pasja z papieru**
| s. 6



**Szkoła Średnia Roku
zaprasza w swoje szeregi**
| s. 7



**Alfons Juck, menedżer
Złotych Kolców dla »GL«**
| s. 12



Powietrze na ławie oskarżonych

PROBLEM: Od ośmiu lat Wisła pobiera od turystów tzw. opłatę klimatyczną. Pod koniec listopada Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach niespodziewanie orzekł jednak, że samorząd spod Baraniej Góry nie ma do tego prawa, ponieważ... powietrze w mieście jest zanieczyszczone. To pierwszy przypadek w Polsce, gdy sąd wydał wyrok dotyczący smogu. Ekolodzy nie mają wątpliwości, że decyzja gliwickich sędziów może wstrząsnąć budżetami wielu turystycznych gmin.

Opłata miejscowa, potocznie zwana klimatyczną, jest rodzajem podatku pobieranym w Polsce od osób, które zatrzymują się w miejscowościach turystycznych na dłużej niż dobę. Najczęściej wliczona jest po prostu do rachunku za nocleg. Jak informuje Ministerstwo Finansów, ścigać ją można w „miejscowościach posiadających korzystne właściwości klimatyczne, walory krajobrazowe oraz warunki umożliwiające pobyt osób w tych celach”, a także w miejscowościach „znajdujących się na obszarach, którym nadano status obszaru ochrony uzdrowiskowej”. Jednym słowem, w miejscowościach nadmorskich, górskich czy sanatoryjnych.

Wśród miast, które roszczą sobie prawo do pobierania taksy klimatycznej, znalazła się również Wisła i stało się tak mimo, iż beskidzkie miasto leży w tzw. strefie śląskiej uznanej za szczególnie zanieczyszczoną pyłami zawieszonymi. Jak wykazują pomiary, w niektórych

okresach (zwłaszcza jesienią i zimą) ich stężenie przekracza normy kilkukrotnie. Mimo to Wisła od 2008 r. pobiera od turystów opłatę klimatyczną wynoszącą 2 zł za każdy dzień pobytu powyżej jednej doby. Rocznie do budżetu miasta wpływa z tego tytułu ok. 700 tys. zł.

24 listopada Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach unieważnił jednak uchwałę radnych Wisły, pozwalającą na pobór tej opłaty, a stało się tak za sprawą Zdzisława Kuczmy, działacza na rzecz czystego powietrza z Rybnika, który przez kilka dni przebywał w Wiśle, po czym postanowił złożyć skargę do WSA.

– Od lat zajmuję się problemem zanieczyszczenia powietrza na Śląsku. Wiem, czym grozi oddychanie zanieczyszczonym powietrzem i nie rozumiem, dlaczego miejscowości turystyczne często świadome stanu powietrza, każą turystom jeszcze za nie płacić – stwierdził w rozesłanym do mediów oświadczeniu Kuczma.

Dodał, że w sprawie nie chodzi o



Zdaniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach Wisła nie może ka-
zać płacić turystom za możliwość oddychania czystym powietrzem, bo go nie ma.

pieniądze, ale o zdrowie mieszkańców i turystów. – Mam nadzieję, że widmo utraty wpływów do budżetu zmusi władze lokalne i regionalne w całej Polsce do podjęcia szybkich i skutecznych działań dla poprawy czystości powietrza – przekonywał rybniczanie, którego w batalii sądowej wspierali przedstawiciele Fundacji ClientEarth zrzeszającej prawników zajmujących się ochroną środowiska.

Burmistrz Wisły, Tomasz Bujok,

uważa jednak wyrok WSA za krzywdzący. Przypomina, że miasto podejmuje wiele działań na rzecz ekologii, m.in. wspiera mieszkańców w ograniczaniu niskiej emisji, pomagając im pozyskać pieniądze na wymianę kotłów grzewczych lub kolektorów słonecznych. Wisła opracowała też plan gospodarki niskoemisyjnej w mieście do 2020 r.

– U nas powietrze jest czyste, inaczej niż w Żywcu, Pszczynie czy Rybniku. Mimo to zostaliśmy wrzuceni

do jednego worka z całą aglomeracją katowicką i stąd taki werdykt sądu – tłumaczy w rozmowie z „Głosem Ludu” Bujok. Posiłkuje się przy tym pomiarami stężeń pyłu zawieszonego wykonanymi w stacjach w Ustroniu i Cieszynie, czyli miejscowościach położonych najbliżej Wisły. Te zaś nie przekraczały w ostatnich latach dopuszczalnej częstości przekroczeń dopuszczalnych stężeń.

Zdaniem prawniczki Fundacji ClientEarth, Małgorzaty Smolak, wyrok WSA otwiera też drogę do skarżenia innych samorządów. W Polsce ponad 900 miejscowości pobiera taksy turystyczne. Już w 2014 r. fundacja ClientEarth przygotowała raport, w którym wykazała, że gminy pobierają pieniądze bezpodstawnie, bo powietrze nie spełnia tam norm czystości. Smolak podkreśla więc, że władze miejscowości turystycznych powinny zrewidować swoje uchwały o pobieraniu opłat klimatycznych, a przede wszystkim powinny zacząć walczyć ze smogiem.

– Werdykt sądu z pewnością będzie miał finansowe znaczenie dla nas, a także innych beskidzkich miejscowości turystycznych, Brennej, Ustronia czy Szczyrku. W Wiśle nie zamierzamy jednak rezygnować z pobierania miejscowej opłaty. WSA stwierdził nieważność jednej z naszych uchwał, natomiast nadal obowiązują wcześniejsze przepisy, które również pozwalają nam na pobieranie takich opłat, nie powołując się przy tym na czystość powietrza – dodaje Bujok.

WITOLD KOŹDOŃ
O opłatach w Czechach
i na Słowacji piszemy na str. 3

zdaniem naczelnego



Cały ten »hejt«

TOMASZ WOLFF, wolff@glosludu.cz

Czy wiecie Państwo, na czym polega wyższość Bielska-Białej nad Krakowem? Dla wielu pytanie może się wydać dziwne, na które trudno znaleźć sensowną odpowiedź. Jak się jednak okazuje, nie jest tak źle. Otóż „Kiedy ponad 100 lat temu w Bielsku-Białej był już tramwaj elektryczny, to w Krakowie nadal ciągnęły go konie, które robiły kupy na każdym przystanku”. To jeden z wpisów internatów komentujących środowowy mecz Cracovii Kraków z Podbeskidziem Bielsko-Biała.

Dziś będzie o wszechobecny w życiu wirtualnym, i nie tylko „hejcie”. Poziom obrażania jednych przez drugich już dawno osiągnął nad Wisłą Himalaje, właściwie trudno dziś znaleźć miejsce wolne od krzykaczy, narzekaczy, „naparzaczy” oraz innej maści osób zatruwających codzienność swoimi wywodami, wtrętami, wrzutkami na Facebooka czy Twittera, komentarzami. Gdzie się człowiek nie obróci, jest źle. Facebook to narzędzie walki zwolenników Platformy Obywatelskiej z sympatykami Prawa i Sprawiedliwości, ulica to samo: za Tuska było źle, za Kopacz tak samo, źle jest więc także za Szydło. W sklepie identycznie (bo towar był źle położony na półce), w kościele to samo (bo organista fałszuje), w pociągu to samo (bo przyjechał spóźniony). Bo przecież zawsze musi być, choć tak naprawdę jest dobrze.

Wszystkim krzykaczom polecam książkę Brygidy Grysiak „Kochają mnie do szaleństwa”. To prawdziwa historia Jureczka, którego życie od pierwszych chwil było zagrożone. Wszystkimi operacjami i zabiegami, stanami zagrożenia życia, które przypadły w udziale chłopcykowi, można by pewnie obdzielić maluchów z niejednego przedszkola. A jego rodzice? Nigdy nie powiedzieli złego słowa, nigdy nie narzekali na zły los, a przecież z ich ust mogłaby popłynąć rzeka przekleństw i narzekania. Niech więc to będzie komentarz do wszechobecnego „hejtu”.

REKLAMA

**Sprezentuj pod choinkę pobyt
w pensjonacie Owieczka!**
*w okazyjnej cenie!

www.penzionovecka.cz
+420 734 753 840

TRISIA www.trisia.cz

**Zmiany w ustawie
o rachunkowości od 2016 roku**

Doc. Ing. Jiří Strouhal, Ph.D. **10. 12. 2015**

Tel.: +420 558 387 151

POGODA

sobota
niedziela

poniedziałek



dzień: 6 do 8 °C
noc: 5 do 4 °C
wiatr: 5-7 m/s



dzień: 7 do 10 °C
noc: 6 do 3 °C
wiatr: 2-4 m/s



9 771212 422065

1 5 1 4 4

KRÓTKO

WCZEŚNIE
ZACZYNAJĄ

CZESKI CIESZYN (kor) – Strażnicy miejscy zatrzymali podczas rutynowej kontroli niedaleko stacji zimowego grupkę pijących piwo młodocianych. Dla dwóch dziewczyn i czterech chłopców w wieku 16-17 lat 2-litrowe butelki złocistego trunku zakupił ich starszy, 19-letni kolega. Kontrola wykazała u wszystkich od 0,1 do 0,85 prom. alkoholu. Sprawą zajmą się pracownicy wydziału socjalnego Urzędu Miasta.

* * *

TEMAT: HISTORIA

WĘDRYNIA (kor) – Wioska ma swoją Izbę Pamięci, która informuje o historii gminy. Mieści się ona w odnowionym w ubiegłym roku budynku tzw. Starej Szkoły obok kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Radni właśnie zdecydowali o wydaniu dla tej placówki specjalnej publikacji o historii i najnowszych czasach Wędryni, którą będą mogli zakupić odwiedzający Izbę. Publikację przygotowuje rada redakcyjna, której członkami są Mirosław Bednarz, Bronisław Ondraszek i Kateřina Ripperová.

* * *

OSIEDLE JAK NOWE

BOGUMIN (sch) – Nowym wyglądem, nowymi chodnikami, nowymi placami zabaw i wieloma innymi udogodnieniami może pochwalić się jedno z największych bogumińskich osiedli, położone w centrum miasta przy ulicach Čs. Armády, Jateční i Okružní. Odnowa osiedla, która obejmowała również budowę nowego parkingu, instalację nowych ławek i oświetlenia publicznego, a także posadzenie 60 drzew i ponad 200 krzewów, kosztowała 23 mln koron. Z dotacji unijnej miasto przeznaczy na ten cel 10 mln koron, resztę musi wyłożyć z własnej kieszeni.

* * *

NA POCZTĘ
DO SĄSIADA

KOCOBĘDZ (kor) – Mieszkańcom wioski skomplikuje w przyszłym tygodniu życie zamknięcie gminnej filii Czeskiej Poczty. Będzie ona nieczynna z powodu urlopów pracowników w dniach 8-11 grudnia. Przesyłki pocztowe powinny docierać do kocobędzan bez problemów, ewentualnie będzie je można podjąć na pocztce w Czeskim Cieszynie. Także emerytury powinny trafić do osób je pobierających w terminie.

* * *

CHODNIKOWE
INWESTYCJE

WĘDRYNIA (kor) – Wędryniom udało się odnowić oświetlenie publiczne na chodniku i ścieżce rowerowej prowadzącej z centrum wioski do kładki przez Olzę przed restauracją U Zobawy. Natomiast będzie trzeba jeszcze przez jakiś czas poczekać na budowę nowego chodnika i oświetlenia publicznego wzdłuż drogi prowadzącej od budynków szkół i Urzędu Gminy do Czytelni. Z dotacji z Państwowego Funduszu Infrastruktury Transportowej, która pokryje 85 proc. tej inwestycji, gmina będzie bowiem mogła skorzystać dopiero w przyszłym roku.

Popisy prawie aktorskie

W Polskiej Szkole Podstawowej im. Jana Kubisza w Gnojniku odbył się wczoraj finał XIV Konkursu Recytatorskiego, którego patronem również jest nadolziański wieszcz. W jury zasiadał dyrektor Teatru Cieszyńskiego, Karol Suszka, kierownik literacki Sceny Polskiej, Joanna Wania oraz aktorzy. – Bardzo mi się podobało, bo kilkoro dzieci przedstawiło naprawdę dobry poziom, recytowały z dużą logiką, rezygnowały ze „śpiewu”, niektóre dzieci recytowały w sposób aktorski – i narrator brzmiał inaczej, i osoba, którą przedstawiały w wierszu, brzmiała inaczej. Były niektóre prawie że profesjonalne wykonania. Zauważyłem też, że w ub. latach dziewczyny miały dużą przewagę, a teraz chłopaki im dorównują – powiedział po przesłuchaniach klas 3. i 4. aktor Ryszard Pochroń.

Finałowe zmagania uczniów polskich szkół podstawowych odbywały się w pięciu kategoriach wiekowych. Poprzedziły je eliminacje szkolne oraz obwodowe. Te odbyły się w Czeskim Cieszynie, Trzyńcu i Jabłonkowie. – W eliminacjach obwodowych wzięło udział ponad 260 osób, do finału przeszło po 15 uczniów z każdej kategorii – powiedziała naszej gazecie organizatorka konkursu, wicedyrektor gnojnickiej szkoły, Grażyna Sikora. Ze szkoły – gospodarza zakwalifikowało się do finału ośmioro uczniów.



Karol Suszka wręcza nagrody laureatom najmłodszej kategorii.

Wyniki oraz wrażenia uczestników zamieścimy we wtorkowej rubryce „Głosik”. Na stronie internetowej www.glosludu.cz można obejrzeć galerię zdjęć. **(dc)**

Wigilia dla potrzebujących

Za trzy tygodnie świętować będziemy Wigilię Bożego Narodzenia. Nie wszyscy jednak będą mogli zasiąść przy wigilijnej w gronie rodzinnym, wśród najbliższych osób. Bezdomni z Czeskiego Cieszyna, którzy nie skorzystają podczas świąt z pomocy ośrodków charytatywnych, będą mogli w godz. 12.00-13.30 zjeść ciepłą gęstą zupę i ogrzewane kiełbaski z kawałkiem chleba na Rynku Armii Czechosłowackiej. Każdy otrzyma też drobny prezent i paczuszkę z

przysmakami świątecznymi. Wigilię dla bezdomnych przygotowują na czeskokieszyńskim rynku wspólnie z władzami miasta wolontariusze z Centrum Wolontariatu Mojská. – Nadal poszukujemy wolontariuszy, którzy pomogliby nam w gotowaniu zupy i przygotowaniu paczuszek świątecznych, a także sponsorów, którzy wspomogliby nas finansowo – mówi radny Milan Pecka, który co roku bierze udział w wigilijnej akcji na rzecz potrzebujących. **(kor)**



Wigilia dla bezdomnych na czeskokieszyńskim rynku A.D. 2014.

Premierzy o terroryzmie

Walka z terroryzmem i bezpieczeństwo energetyczne były głównymi tematami rozmów premierów Czech, Polski, Słowacji i Węgier. Czwartkowe spotkanie Grupy Wyszehradzkiej w Pradze dotyczyło także problemu migracji w Unii Europejskiej i bezpieczeństwa granic strefy Schengen.

Premier RP Beata Szydło oceniła, że Strefa Schengen i bezpieczeństwo energetyczne to najważniejsze tematy, które będą poruszone na najbliższym spotkaniu Rady Europejskiej. – Oferujemy Europie solidarność w walce z terroryzmem i bezpieczeństwo granic – dodała.

Szefowa polskiego rządu zazna-

czyła też, że kraje Grupy Wyszehradzkiej na forum Rady przedstawiają wspólne stanowisko, które wypracowały w czwartek w Pradze. – Będziemy chcieli przekonać naszych partnerów z UE, by wsłuchali się w nasz głos i ze zrozumieniem podszli do kwestii, które podniesiemy – podkreślała premier.

Po spotkaniu szefów rządów Grupy Wyszehradzkiej, w ramach mechanizmu współpracy z krajami trzecimi w formule „V4+”, odbyło się spotkanie z prezydentem Republiki Korei Park Geun-hye. W jego trakcie rozmawiano m.in. o wymianie myśli technologicznej, o oświacie i kulturze. **(wik)**

Zaplanuj sejmik

Dwa tygodnie pozostały pełnomocnikom gminnym Kongresu Polaków w RC na ustalenie terminu Sejmiku Gminnego w swojej miejscowości. W tym tygodniu Kancelaria KP wysłała do nich szczegółowe informacje dotyczące organizacji sejmików w gminach na Zaolziu. Głównym celem Sejmików Gminnych jest wybór delegatów na Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków, które odbędzie się 23 kwietnia 2016 roku w ośrodku kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie. Sejmiki muszą odbyć się do 30 marca przyszłego roku. – Pierwotny termin, w którym należało zgłosić w Kancelarii Kongresu datę sejmiku, został przesunięty z 10 grudnia na 18 grudnia.

Dzięki temu pełnomocnicy gminni będą mieli więcej czasu – wyjaśnił szef Kancelarii, Piotr Polok, dodając, że znana jest również data przedsejmikowego szkolenia pełnomocników gminnych. Odbędzie się ono w czwartek 7 stycznia 2016 roku o godz. 16.00 w siedzibie Kongresu Polaków.

Wraz z informacją zawierającą najważniejsze daty związane z przygotowaniem sejmików, a później Zgromadzenia Ogólnego, do wszystkich pełnomocników gminnych wysłano również Uchwałę z poprzedniego Zgromadzenia Ogólnego, Statut Kongresu Polaków oraz ordynację wyborczą na XII Zgromadzenie Ogólne KP. **(sch)**

Regionalny budżet do wglądu

Urząd Wojewódzki w Ostrawie przygotował już projekt budżetu regionu na rok 2016. Można go już znaleźć na stronach internetowych województwa, a swoje uwagi na ten temat mogą zgłaszać w UW zarówno gminy, jak i mieszkańcy regionu. Najpóźniej jednak do 16 grudnia. Następnie projekt budżetu trafi pod obrady wojewódzkich radnych.

Po raz pierwszy od jedenastu lat budżet nie będzie deficytowy – do kasy województwa wpłynie więcej pieniędzy (8,053 mld koron), niż re-

gion wyda (6,813 mld koron). Nadwyżka w wysokości 1,24 mld koron przeznaczona zostanie na spłaty kredytów, które trzeba było zaciągnąć na pokrycie kosztów projektów współfinansowanych z funduszy Unii Europejskiej.

Jeśli chodzi o wydatki, najwięcej pieniędzy z budżetu województwa przeznaczono na działalność wojewódzkich jednostek samorządowych oraz na zabezpieczenie połączeń autobusowych i kolejowych w morawsko-śląskim regionie. **(kor)**

Separują także tłuszcze

Czeski Cieszyn jest jednym z niewielu miast w Republice Czeskiej, w których obok kolorowych pojemników na śmieci, służących do segregacji papieru, szkła, tworzyw sztucznych lub bioodpadów, można skorzystać także ze specjalnych pojemników do separacji zużytych olejów i tłuszczu jadalnych. Na terenie miasta ustawiono ich pięć, każdy o pojemności 120 litrów.

– Od marca, kiedy pojemniki pojawiły się na ulicach, zebrano w nich ponad pół tony tłuszczów – poinformowała rzeczniczka czeskokieszyńskiego ratusza, Dorota Havlík. – To bardzo

dobra wiadomość, bo nie wszyscy sobie uświadamiają, jak tłuszcze mogą zatkać przewody kanalizacyjne i jak trudno takie rury później oczyścić – stwierdziła rzeczniczka. Dodała, że zużyte tłuszcze i oleje zostają poddane ekologicznej utylizacji lub są wykorzystywane m.in. w produkcji biopaliw lub kosmetyków. Od kwietnia cieszyńscy mogą ponadto do żółtych pojemników na tworzywa sztuczne wrzucać odpady metalowe, na przykład, gnecione puszki aluminiowe po napojach, puszki z blachy stalowej czy metalowe nakrętki z butelek. **(kor)**

Turysta korzystający, turysta płacący

Opłata miejscowa, klimatyczna, za pobyt rekreacyjny lub uzdrowiskowy... Kilka nazw, w których tak naprawdę chodzi o jedno. Ściągnąć od turysty dodatkowe pół euro, dwa złote lub piętnaście koron. Chcesz korzystać z naszych dróg, kąpać się w „naszym” jeziorze, spacerować po „naszych” górach i oddychać „naszym” powietrzem, to płaci!

Zaintrygowani przypadkiem z Wiśły postanowiliśmy przyjrzeć się istocie opłat miejscowych w Republice Czeskiej i na Słowacji.

JEST NOCLEG, JEST OPŁATA

W Polsce opłata miejscowa, potocznie zwana też klimatyczną ściśle związana jest z wyjątkowym charakterem miejscowości, w której jest pobierana. Ustawa o podatkach i opłatach lokalnych sprawę stawia jasno. Mogą pobierać ją tylko niektóre miejscowości „posiadające korzystne właściwości klimatyczne oraz walory krajobrazowe”.

W Czechach i na Słowacji jest inaczej. Gminy pobierające tego typu opłaty od nocujących na ich terenie wczasowiczów praktycznie nie muszą oferować im niczego w zamian. I tak zgodnie z czeskim prawodawstwem, opłaty za pobyt rekreacyjny lub uzdrowiskowy może pobierać każda gmina, która jest „miejscem uzdrowiskowym lub miejscem skoncentrowanego ruchu turystycznego”. Co należy przez to rozumieć? – Ustawa bliżej nie określa charakteru takiego miejsca. Logiczne jest jednak, że pod pojęciem „miejscza skoncentrowanego ruchu turystycznego” rozumie się miejsce często odwiedzane przez turystów ze względu na jego atrakcyjność przyrodniczą lub historyczną, w którym goście zatrzymują się w celach rekreacyjnych – wyjaśnia rzeczniczka Ministerstwa Finansów RC, Gabriela Štěpánová, dodając, że o wprowadzeniu opłaty decyduje sama gmina bez odgórnych decyzji państwa i podziału miejscowości na wypoczynkowe i nie-wypoczynkowe.

Na Słowacji jest podobnie. – Podatek za pobyt jest jednym z fakultatywnych podatków lokalnych, które gminy mogą, ale nie muszą nakładać na swoim terenie. Zatem Ustawa o



Fot. BEATA SCHÖNWALD

Łomna Dolna stawia na turystów, oferując im coraz to nowe atrakcje.

podatkach lokalnych nie określa żadnych kryteriów, które ograniczałyby wprowadzenie tego podatku. Innymi słowy, podatek za pobyt mogą pobierać wszystkie gminy, na których terenie znajdują się oferujące noclegi obiekty turystyczne – czytamy w wyjaśnieniu, które otrzymaliśmy z biura prasowego słowackiego Ministerstwa Finansów.

ILE SIĘ NA TYM ZARABIA?

To, że opłatę za pobyt rekreacyjny zarówno w RC, jak i na Słowacji może pobierać praktycznie każda wioska nawet z jedną jedyną kwaterą prywatną, wcale nie oznacza, że rzeczywiście tak się dzieje. Jak wynika z danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych RC, opłaty za pobyt uzdrowiskowy lub rekreacyjny ustanowiło na swoim terenie raptem 10

proc. gmin. Gminy, w których funkcjonuje kilka obiektów wypoczynkowych, nie zawsze bowiem decydują się obciążać je kolejnymi podatkami. Tak jest np. w Cierlicku, które postanowiło nie pobierać opłat od przyjeżdżających tam turystów.

Tam, gdzie opłaty są pobierane, też raczej nie są to wielkie pieniądze. Wysokość maksymalnej stawki opłaty, którą zapłaci turysta, wynosi 15 koron za dorosłą osobę w wieku 18-70 lat za noc. Gminy w swoim rozporządzeniu mogą jednak żądać niższej kwoty. Na przykład Mosty koło Jablonkowa ustanowiły stawkę na symbolicznym poziomie 5 koron. I tak chociaż na terenie Mostów działa ok. 20 ośrodków oferujących noclegi – hoteli, pensjonatów, schronisk turystycznych, apartamentów oraz kwater prywatnych, wpływ do

budżetu gminnego z tego tytułu jest niewielki. W ub. roku wynosił on 23 860 koron. Tyle zapłacili przyjezdni. Natomiast kolejne 39 534 koron zapłaciły gminie same obiekty oferujące noclegi. W RC istnieje bowiem jeszcze jedna opłata związana z ruchem turystycznym. Jest nią opłata od bazy noclegowej, którą gminy mogą pobierać od ośrodków turystycznych za każde wykorzystane miejsce noclegowe. Maksymalna stawka wynosi 6 koron za łóżko i spędzoną na nim noc.

– Wysokość stawki opłaty rekreacyjnej i opłaty od bazy noclegowej zależy od poziomu infrastruktury, zaplecza oraz usług w danej miejscowości. My pobieramy 12 koron od turysty i 4 korony od łóżka. W minionych latach wpływy z tych opłat wynosiły ok. 200 tys. koron. W

tym roku dochód jest mniejszy, bo dwa ważne ośrodki przechodzą akurat remont – wyjaśnia wójt Łomnej Dolnej, Renata Pavlinová. Dla gminy z 10-milionowym budżetem chodzi o wpływ na poziomie 1-2 proc. wszystkich dochodów.

Znane kurorty i ośrodki turystyczno-sportowe korzystają w pełni z tego, na co pozwala im ustawa. Nic więc dziwnego, że w takich miastach, jak Luhacowice, Karlowe Wary czy Pec pod Śnieżką opłaty za pobyt uzdrowiskowy lub rekreacyjny oraz od bazy noclegowej wynoszą odpowiednio 15 i 6 koron, a wpływy z nich sięgają kilku milionów koron, stanowiąc 2-5 proc. ogółu dochodów. Natomiast w skali całego kraju chodzi o setki milionów koron. Według informacji uzyskanych od rzeczniczki ministerstwa finansów, Štěpánovej, w ub. roku do budżetów gminnych na terenie całej RC wpłynęło z opłat od turystów i baz noclegowych ponad pół miliarda koron.

Tymczasem na Słowacji pobierana jest tylko jedna opłata – podatek za pobyt od nocującego dorosłego turysty w wieku 18-70 lat. Pomimo to, o czym poinformowało nas biuro prasowe słowackiego Ministerstwa Finansów, w ub. roku gminy uzyskały z tego podatku dochód powyżej 9,8 mln euro (ponad 260 mln koron). Słowacka ustawa o podatkach lokalnych nie określa jednak żadnej granicy, której gmina nie może przekroczyć, nakładając na obiekty wczasowe obowiązek pobierania od turysty podatku za pobyt. Zwykle chodzi więc o stawkę podobną do tych w pozostałych krajach, czyli na poziomie 0,5-1 euro. I tak np. w Południowej Turcji płać za noc 0,7 euro, a w samym mieście Wysokie Tatry obejmującym m.in. Stary i Nowy Smokowiec 1 euro.

BEATA SCHÖNWALD

Od duetu do oktetu

Od wtorku w Domu PZKO w Stonawie, a także miejscowej czeskiej podstawówce trwa dziewiąta edycja konkursu śpiewu kameralnego pod nazwą „Stonawska Barbórka”. To międzynarodowy konkurs śpiewaczy, w którym nie tylko uczestnicy pochodzą z różnych krajów, ale także członkowie jury.

– Przybyli do nas wykonawcy z Czech, Polski i Słowacji, którzy uczestniczą w imprezie corocznie. Natomiast możemy się pochwalić, iż w tym roku dotarli do nas także śpiewacy z Finlandii – stwierdził Josef Melnar, dyrektor festiwalu. Według regulaminu festiwalu, występować mogą zespoły liczące od dwojga do ośmiorga członków, a utwory wykonywane przez nich to nie pop ani rock, ale muzyka kameralna.

Nie tylko śpiewacy pochodzą z różnych krajów. Również jury składa się z Czechów, Słowaków, Polaków a nawet z Finów. Między innymi z Polski pochodzi dyrygent Tadeusz Eckert. – To ogromna przyjemność być tutaj, na takim festiwalu i być świadkiem, jak z roku na rok podnosi się poziom uczestników – stwierdził Eckert.

Pierwsze dwa dni były dniami konkursowymi, niektóre z kategorii odbywały się w dwóch rundach. Wczoraj po zamknięciu numeru odbył się koncert laureatów. Najlepsi

śpiewacy zostają, by dziś wieczorem zaśpiewać na scenie w Karwinie, jutro zaś odbędzie się tam koncert nagrywany dla potrzeb telewizji.

(endy)



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Najlepsi zaśpiewają dziś w Karwinie.



Urodzinowy medal Frydka-Mistka.

Fot. ARC

Medal na urodziny miasta

Frydek-Mistek, miasto rozciągające się na obu brzegach Ostrawicy – śląskiej i morawskiej, obchodzi w tym roku 750-lecie. Tyle lat mija bowiem od pojawienia się w dokumentach pierwszej pisemnej wzmianki o miejscowości Friedeberg, czyli morawskiego Mistka. Swoje urodziny dwumasto (do połączenia dawniej samodzielny miast doszło dopiero w 1943 roku) uczciło wydaniem srebrnego medalu pamiątkowego.

Autorem projektu medalu jest wybitny czeski artysta-grafik Vladimír Pavlica, który od lat współpracuje z Czeskim Bankiem Narodowym i jest autorem m.in. najpiękniejszej chyba czeskiej złotej

monety o nominale 10 tys. koron, wydanej z okazji rocznicy przybycia na Morawy św. Cyryla i Metodego. Na rewersie frydecko-misteckiego medalu widnieją sylwetki zamku, najważniejszych kościołów oraz słup z figurą Matki Boskiej z misteckiego rynku. Na awersie zamieszczono portret biskupa Bruna, w którego dokumencie pojawia się wspomniana wzmianka o mieście, oraz herby obu dawniej samodzielnych miast. Zainteresowani mogą urodzinowy srebrny medal zakupić w kasie Muzeum Beskidów na Zamku Frydeckim, w kawiarni Dvůr lub w księgarni Kapitola. Cena – 750 koron.

(kor)

freak show



ŚWIĘTA Z ODZYSKU

DAREK JEDZOK, blog.jedzok.com

... czyli kontynuacja pięknej tradycji w myśl zasady „początek grudnia – Jedzok przylazł zepsuć Boże Narodzenie”.

Zaczął się od wpisu kolegi, który oburzył się na organizatorów świątecznego jarmarku po tym, co wśród stoisk z grzańcem i piernikami znalazł budkę z falafelem i kebabem. Takie obce elementy nie pasują przecież do naszych tradycyjnych, białych świąt. Bo Jezus był niebieskookim Aryjczykiem i w Betlejem wcinał barszcz z uszkami.

Zacznijmy od tego, że sam grzaniec jest kompilacją wschodnich składników – wino

przyszło do nas z Mezopotamii, goździki z Indonezji, a cynamon z Chin. Piernik też pachnie dzięki przyprawom z Jedwabnego Szlaku – a to dopiero początek importowanych dobroci. Gdyby nie Ameryka Południowa, nie mielibyśmy dzisiaj pomidorów, ziemniaków, fasoli, papryki ani kukurydzy. Z Azji mamy kury i banany, owce i kozy, od cudzoziemców nakradliśmy też większość znanych materiałów, włącznie z jedwabiem i papierem. W skrócie – gdyby nie przyswajanie wpływów obcych kultur, to do dzisiaj jedlibyśmy bób w pokrzywowym sosie i podcieralibyśmy się łopianem.

To przenikanie kultur najlepiej widać właśnie na przykładzie świąt. Obecny wizerunek Świętego Mikołaja ukształtowały reklamy Coca Coli w latach 30. XX wieku. Bożonarodzeniowa choinka to niemiecki zwyczaj, który przygarnęliśmy dopiero w wieku XIX. Cały ten sentymentalny, poważny nastrój też jest stosunkowo nowym zjawiskiem, które zaczęło się kształtować w okolicach XVII/XVIII wieku – jeszcze w średniowieczu święta były czasem biesiad i hucznej zabawy. Sama data Bożego Narodzenia została celowo wybrana tak, by nowy zwyczaj wyparł pogańskie święta zimowego przesilenia.

Kulminacyjnym momentem rzymskich Saturnaliów był Dzień Narodzin Słońca Niezwyciężonego, czyli 25. dzień grudnia. I tak dalej, aż do druidów okładających się jemiolą.

A więc na pohybel purystom. Są zwyczajnie mniej lub bardziej uporczywe, ale nie ma czegoś takiego jak niezmienna tradycja. Były Dziady, są Zaduszki, będzie Halloween. I nie ma sensu się droczyć, bo tak naprawdę zmienia się tylko otoczek, dekoracje. Treść pozostaje ta sama – lubimy spędzać czas razem i zawsze będziemy szukać okazji, które nam to umożliwią. Z piernikiem czy bez.

moim zdaniem



GORZKA BYWA TA MIŁOŚĆ...

JACEK SIKORA, sikoraj@glosludu.cz

Od środy „chodzą za mną” jedna piosenka – „Polska miłość” Wojciecha Młynarskiego. Usłyszałem jej fragment w jednej z radiowych reklam, wyszukałem od razu w internecie i już trzeci dzień „nie puszcza”. – „Nie umie błądzić gdzieś we mgle, / z obłoków tu nie spada, nie / na pięknych słowach nie zna się – polska miłość. // Złote prace musi brać, / nocą koszuje swoje prace, / rano po bułki w sklepie stać – polska miłość” – śpiewa pan Wojciech.

Żał mi się zrobiło, że rzadko ta piosenka o gorzkiej, szarej, a przecież pięknej miłości gości w radiu lub w telewizji. Ale o miłości sporo jest. Miłość jest tematem innych, mniej

lub bardziej „słuchalnych” piosenek, wielu – tych mniej „wybuchowych” – filmów, pojawia się nawet w tytułach całych seriali. Często szafuje się słowem „miłość” – ale tej do bliźniego i Ojczyzny – również w dyskusjach politycznych lub z trybuny sejmowej. Tam jednak wspominając o takiej miłości raczej się krzyczy, pryskając dookoła śliną. Bo też śpiewa poeta Młynarski: „Czasem podbite oko ma, / na pamięć kodeks karny zna, / przez życie się łokciami pcha – polska miłość”...

Nie będę się tu zajmował komentowaniem politycznych dyskusji. Czynią to na gorąco i na okrągło politycy, politolodzy, a zwłaszcza krzykacze z

„facebookowych szlacheckich sejmików”, którzy zawsze wiedzą najlepiej. Powiem tylko, zdając sobie sprawę ze swojej naiwności, że – moim zdaniem – w politykę każdy powinien wkraczać z miłości do bliźniego i do Ojczyzny. Z tym, że każdy inaczej chyba pojmuje taką miłość. Dlaczego jednak, jeśli ktoś nie kocha Ojczyzny tak jak ja, od razu mam go nazywać: zdracą, szują i pacholkiem jednego lub drugiego mocarstwa? Tak bywa również na Zaolziu. Wystarczy, że ktoś trochę inaczej pojmuje nadolziańską polskość i już padają słowa o „szkopyrtkach” bądź „kuferkorzach”. Co niektórzy pytają, gdy zabraknie im argumentów, pięćdziesięcio- czy

sześćdziesięciolatków: „Co ty, smarkaczu, zrobiłeś dla polskości?”

Może to nie jest dokładnie na temat, ale przypomniało mi się, jak tuż przed tzw. rewolucją aksamitną ostrawska polonistka zaprosiła historyka z Polski, by wygłosił nam wykład o najnowszej historii Polski. Tej, o której wtedy jeszcze nie do końca wszystko wiedzieliśmy. Także o roku 1920. – Tak samo Piłsudskiemu, jak i Dmowskiemu czy Daszyńskiemu chodziło o Polskę, którą kochali – opowiadał historyk. Od razu jednak dodawał: – Sęk w tym, że o Polskę chodziło również Marchlewskiemu, Dzierżyńskiemu i Tuchaczewskiemu...

A przy tym całym pisaniu przypomniał mi się też śląski dowcip. Młoda para małżeńska mieszka w jednym domu wspólnie z rodzicami jednego z małżonków. Jak to już bywa, z „młodszego piętra” często docierają na „starszy” parter odgłosy kłótni. Ba, nawet bójk. W trakcie jednej z awantur wbiega do mieszkania młodych mama. „Co się to zaś tu u was robi?” – krzyczy zdenerwowana, widząc podbite oko córki i podrapaną twarz zięcia. „Ale nic, mamulko. To my se jyny nimogymy domówić, gdo kogo bardzi miłuje” – pada odpowiedź.

Miłego, pełnego miłości weekendu życzę...

moim zdaniem



NASZ KURCZAK I NASZE JAJKO

BEATA SCHÖNWALD, beata.schonwald@glosludu.cz

Punkt widzenia zmienia się w zależności od punktu siedzenia i stopnia zagrożenia. W ostatnich tygodniach ponownie się o tym przekonałam. Na własnym zresztą przykładzie, bo tak naprawdę, to wcale nie zamierałam zmieniać swoich, utrwalonych przez wiekową tradycję, poglądów.

A wszystko to wina uchodźców i coraz otwarciej wchodzącej w butach, bucikach i buciorach na nasz stary kontynent religii z symbolem półksiężyca. Gdyby nie to, nadal pewnie pałałabym świętym oburzeniem na widok jaskrawych adwentowych świecidełek, stanowczo przedwcześnie ubieranych choi-

nek i głośniejszych przedświątecznych jarmarków. Advent to czas spokoju i skupienia – argumentowałabym trochę po faryzejsku, sama w tym czasie układając w głowie listę zakupów, szaf do uporządkowania, ciasteczek do upieczenia i nie wiadomo czego tam jeszcze.

W tym roku, nie ukrywam, że pod wpływem sytuacji politycznej w świecie i Europie, nie razi mnie ani obecny już od miesiąca świąteczny wystrój w pobliskiej restauracji, ani kolędy śpiewane w czasie oczekiwania, kiedy tak naprawdę jeszcze nie wiadomo, czy rzeczywiście „Bóg się urodzi”. Mało tego, kiedy przed Tesco zobaczyłam choinkę już

pod koniec października, skwitowałam to z radosnym entuzjazmem. W końcu lepsze niejako na wyrost postawione drzewko świąteczne symbolizujące nasze chrześcijańskie Boże Narodzenie, niż głupie symbole obcego Halloweenu – stwierdziłam wtedy z zadowoleniem.

Odtąd cieszę się z każdej jarzącej się gwiazdki, każdego symbolu nadchodzących świąt, z tego że słowo Advent, chociaż mocno sprofanowane, brzmi jeszcze w naszych słownikach, że w miejscach publicznych nikt pod płaszczykiem „europejskiej tolerancji dla odmienności” nie zakazał stawiania szopek i

śpiewania kolęd. Zresztą nie ja sama, o czym przekonałam się ostatnio na wernisażu wystawy w Hawierzowie, na którym prezydent miasta, komunista(!), Daniel Pawlas podkreślił znaczenie szopek jako symbolu chrześcijaństwa, tak ważnego „w czasach całej masy obcych wpływów czy to już w postaci Dziadków Mroźów, czy Santa Clausów”.

Kiedy więc w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia na ekranie telewizora pojawi się reklama z wielkanocnym kurczakiem, nie będę zde gustowana przełączać na inny kanał. A niech tam, to przecież „nasz” kurczak, „nasze” jajko i nasza alfa i omega.

Sekcja Historii Regionu przy ZG PZKO – 50 lat działalności

Systematyczna długoletnia działalność w statystyce:

- Spotkania – około 500 zebrań
- Na stronach internetowych www.pzko.cz/SHR umieszczone są sprawozdania z działalności Sekcji od 2010 r.
- Wygłoszono 11 konkursów (1985 – 2006) a najlepsze prace nagrodzono
- Od 1968 do dnia dzisiejszego zorganizowano 57 konferencji lub seminariów
- Członkowie SHR ostatnio brali aktywny udział przedstawiając referaty na konferencjach

a) Krzysztof Neścior „Biała księga zbrodni popełnionych w dniach 23-29 stycznia 1919 r. na Śląsku Cieszyńskim przez wojska gen. Josefa

Śnejdarka” z okazji 95. rocznicy pomordowanych w Stonawie

b) Jerzy Czap przedstawił działalność SHR na konferencji „100 lecie powstania Związku Krajowego Ochotniczych Straży Pożarnych na Śląsku Cieszyńskim”

c) Michał Broda „Historia sportu w okresie międzywojennym na Śląsku Cieszyńskim” – prezentacja założeń pracy doktorskiej „Sytuacja Polaków na Zaolziu” (na podstawie opracowania S. Gawlika), na międzynarodowej konferencji pt. Zaolzie i Zaolziacy Genius Loci, Genius Populi

➤ Karol Mrózek ze swym bratem Józefem prezentowali wspomnienia z Polenlagru 40 Frysztat „Czas - Miejsca - Ludzie” Nazistowski sy-

stem obozowy w czasach II wojny światowej



Fot. JACEK SIKORA

Pomnik legionistów w Cz. Cieszyń.

- Stanisław Gawlik przedstawił 5 referatów wygłoszonych na konferencjach w Gródku, Nawsiu, Piotrowicach, Czeskim Cieszynie

- Władysława Magiera przedstawiła w 20 miejscowościach referat n.t. „Kobiety Śląska Cieszyńskiego”
- Publikacje: Wydano 22 tytułów z tego 7 autorstwa Stanisława Zahradnika

- Przeszło 600 okolicznościowych artykułów w prasie
- Wystawy – 20 wystaw okolicznościowych z tego wystawa: – „Polacy na Zaolziu” była prezentowana w 10 miejscowościach u nas i w Polsce. „Legiony Polskie w Jabłonkowie i okolicach” prezentowana była w 6 miejscowościach

- Rok 2014 był poświęcony Legio-

nom Polskim, gdzie SHR aktywnie uczestniczyła w instalacji i odsłonięciu pomnika w Parku Sikory w Cz. Cieszynie, prezentowaniu wystawy „Legiony Polskie w Jabłonkowie i okolicach” oraz w projekcie rekonstrukcji „Wigilia Legionów Polskich w Nawsiu” przedstawionej w opracowaniu filmowym

➤ Rok 2015 poświęcony był rocznicy 70-lecia zakończenia II wojny światowej poprzez upamiętnienia miejsc ofiar zbrodni hitlerowskich, zwieńczony złożeniem do Kamienia Węgielnego Pomnika AK w Krakowie ziemi z miejsc przelanej krwi, żołnierzy AK z Zaolzia.

Stanisław Gawlik,
przewodniczący SHR
przy ZG PZKO



Wszystko wskazuje na to, że tylko James Bond potrafi uratować współczesny świat przed zagładą. Daniel Craig w roli słynnego agenta 007 po raz kolejny uratował też gatunek filmowy, na którym niejeden twórca połamał sobie wszystkie zęby. W najnowszym wydaniu „Pop Artu” m.in. recenzja filmu „Spectre” Sama Mendesa, w którym oprócz Bonda czarują też nie-tuzinkowe polskie produkty.

MUZYCZNA RECENZJA



DAVE GAHAN AND SOULSAVERS Angels And Ghosts (2015)

Nuda materializuje się pod przeróżnymi postaciami. Może objawić się w kolejce w Kauflandzie, w sypialni, mnie złapała podczas przesłuchania najnowszego wspólnego albumu wokalisty Depeche Mode, Dave’a Gahana, i brytyjskiego duetu Soulsavers. Poprzednia współpraca Gahana z Soulsavers wypadła znacznie lepiej.

Z albumu „The Light the Dead Sea” (2012) tryskała radość z kokieterii z muzyką soul, bluesem czy folk rockiem. Tymczasem „Angels And Ghosts” nie wywołuje żadnych emocji. Nawet negatywnych. To zestaw nudnych, drażniących uszy garażowych piosenek pozbawionych ikry. Refreny są przewidywalne jak forma Banika Ostrawa, a dyspozycja wokalna Gahana też budzi wątpliwości. Niechlujne, nieciekawe aranżacje wywołują wspomnienia studenckich lat, kiedy to wieczorem wpadało się do muzycznego klubu na byle co. A jeśli już trafiło się na galaktyczną nudę, to na ratunek spieszyło piwo, które niczym czarodziejski pierścionek Arabeli z grupy muzycznych nieudaczników w kilka sekund robiło co najmniej King Crimson. Szkoda, że Dave Gahan, Rich Machin i Ian Glover nie zczekali z nową płytą, zanim znajdą utwory godne następcy „The Light the Dead Sea”. We współczesnej branży muzycznej mało kto jednak przestrzega zasady „spiesz się powoli”.

FILMOWA RECENZJA

SPECTRE (2015)

Jest dobrze. Nawet bardzo dobrze. Agent 007 znajduje się w znakomitej formie, którą zawdzięcza między innymi Samowi Mendesowi. Ten brytyjski reżyser lubi bowiem prowokować, co udowodnił już w 1999 roku, realizując oscarowy obraz „American Beauty”. „Spectre” to druga wyprawa tego reżysera w przygodowy świat wykreowany przez Iana Fleminga.

W odróżnieniu jednak od poprzedniego, najbardziej mrocznego Bonda w historii – „Skyfall” (2012), tym razem założenia Mendesa, a także twórców scenariusza „Spectre” były trochę odmienne. Odbiorca miał otrzymać Bonda z dużo większą dawką autoironii, poruszającego się na pograniczu parodii filmów szpiegowskich, czyli w zasadzie parodii siebie samego. Ten zamierzony efekt zdał egzamin, bo Daniel Craig w tytułowej roli agenta 007 wznosił się na wyżyny swoich aktorskich możliwości. Nadal jednak nowe wcielenie Bonda (bo za takie uważam kolekcję czterech filmów z Craigiem – „Casino Royale”, „Quantum Of Solace”, „Skyfall” i „Spectre”) za-



chowuje równe, dynamiczne tempo i nie ma bolączek, które dyskredytowały moim zdaniem wcześniejsze filmy z Piercem Brosnanem czy Seanem Connerym w tytułowej roli 007. Z infantylnych bajek o dobrze ubranym facecie po czterdziestce Bond w wydaniu Craiga przerodził się w bardziej realistyczną postać, z którą obecnie mogą się utożsamić również mężczyźni nie noszący na co dzień zegarków Omega ani garniturów Ermenegildo Zegna.

Zawsze zastanawiałem się, kogo też przypomina mi Daniel Craig. Dopiero w „Spectre” twórcy sami odpowiedzieli na moje pytanie. „Kim pan jest?” – pyta bramkarz Bonda próbującego przedostać się na konferencję tajnej organizacji „Spectre” odpowiedzialnej za całe zło we współczesnym świecie. „Nie poznajesz mnie? Jestem Myszką Mickey” – odpowiada ze stoickim spokojem Bond. Śmieszne, odstające uszy Daniela Craiga to właśnie jeden z elementów budujących więź pomiędzy zwykłym widzem a supermanem. Sukces ekranowy Bonda jest też wprost proporcjonalny do aktorstwa jego głównego przeciwnika. W „Spectre” bryluje fenomenalny austriacki aktor Christoph Waltz, który wcielił się w szefa organizacji próbującej zawładnąć światem za pośrednictwem monopolu na informacje. Temat jak najbardziej aktualny, oczywiście rozegrany w kulisach hiperboli, typowej dla wszystkich filmów z Jamesem Bondem.

Lekkie rozczarowanie natomiast następuje w „Spectre” wraz z poja-

wieniem się głównych kobiecych bohatererek. Włoska aktorka Monica Bellucci (Lucia Sciarra) zagrała w filmie dosłownie trzy minuty, zaś druga „bondgirl” – Francuzka Léa Seydoux (Madeleine Swann) znana



choćby z nagrodzonego „Złotą Palmą” obrazu „Życie Adeli” dotrwa wprawdzie u boku Bonda do samego końca, męska część publiczności w kinie niewiele jednak będzie miała z tego pożytku. Na planie „Spectre” trup ściele się gęsto, niektóre sceny są nawet bardzo brutalne, z drugiej strony seksualność bohaterów filmu emanuje chłodem z zamrażarki. Dziwny jest ten świat, w którym krew tryskająca z ekranu jest poprawna i dozwolona, ale odsłonięte pośladki już nie. Pocięchą oczu

dla polskich fanów przygód Jamesa Bonda będą w „Spectre” przynajmniej inne obrazy, a dokładnie fajnie prezentujące się w filmie... meble gdańskiej firmy Design Medica, czy też Daniel Craig sączący produkowaną w Żyrardowie wódkę zbożową Belvedere. Niewykluczone, że w następnej odsłonie Bonda dowiemy się, iż dziadek agenta 007 był Polakiem ukrywającym się pod kryptonimem Jot 23.

PRZEZ LORNETKĘ

DI CAPRIO W WESTERNIE

W styczniu do kin trafi jeden z mrowanych kandydatów do Oscara. Obraz „The Revenant” wyreżyserował zresztą oscarowy Alejandro González Inárritu, który zabłysnął świetnym filmem „Birdman” (gościł na łamach „Pop Artu” w zeszłym roku). Inárritu tym razem podjął się nie lada wyzwania – kręcąc prawdzi-

wy, przygodowy western osadzony w roku 1822. Leonardo di Caprio wcielił się zaś w postać myśliwego Hugh’a Glassa, którego kumple wpięrow okradają, a potem pozostawiają rannego w tundrze. Film powstał w oparciu o powieść Michaela Punke „The Revenant – A Novel of Revenge”. Pierwsze wieści są bardzo obiecujące. Aż roi się od niedźwiedzi grizzly, a także innych gospodarzy puszczy – Indian z plemienia Czarnych Stóp. Ma być naturalistycznie do szpiku kości.

POLSKIE GRZYBOBRANIE

*** W STYCZNIU PREMIERA KINOWEGO »PITBULLA«.** W internecie zadebiutował właśnie nowy zwiastun szykowanego na styczeń 2016 polskiego mega hitu Patryka Vegi – „Pitbull. Nowe porządki”. Wszystkie znaki na niebie każą przypuszczać, że filmowa odsłona „Pitbulla” będzie prawdziwą reklamą polskiego thrilleru. W „czarnej roli” gangstera o pseudonimie „Babcia” sam Bogusław Linda. „W mojej ekipie nie ma miękkich gości” – w

rytm tego hasła Linda codziennie szoruje w łazience zęby, wkłada garnitur i... zaczyna rządzić Mokotowem. 22 stycznia, datę oficjalnej premiery kinowej, warto zapisać w kalendarzu tłustym flamastrem.

*** ELTON JOHN GWIAZDĄ LIFE FESTIVAL OŚWIĘCIM.** Elton John to pierwsza potwierdzona gwiazda festiwalu Life Festival Oświęcim, który w dniach 16-19 czerwca 2016 odbędzie się na stadionie MOSiR. – Z radoś-

cią przyjąłem zaproszenie na Life Festival Oświęcim. Przyświecająca festiwalowi idea pokoju, którego świat tak bardzo potrzebuje w dzisiejszych czasach, jest mi szczególnie bliska. Jak każdy byłem zszokowany niedawnymi atakami terrorystycznymi w Paryżu i innych miejscach. W czerwcu w Oświęcimiu będziemy celebrować życie, pokój i muzykę. Tym koncertem podziękuję moim polskim fanom, którzy są mi wierni od 1984 roku, gdy po raz pierwszy wystąpiłem w Waszym kraju – napisał Elton John w oficjalnym oświadczeniu prasowym. W Oświęcimiu Elton John pojawi się w towarzystwie znakomitych muzyków. Znamy już skład grupy. Będą to: Davey Johnstone – gitara, Matt Bissonette – bas, John Mahon – instrumenty perkusyjne, Kim Bullard – klawisze i Nigel Olsson – perkusja. Wielka niewiadoma dotyczy jedynie koloru okularów, w jakich wystąpi sir Elton na scenie w Oświęcimiu.

*** DZIWACZNY PATRYOTYZM MOZILA.** Czesław Mozil od wczoraj koncertuje w Wielkiej Brytanii. Polski artysta wyruszył w kolejną trasę po „drugiej ojczyźnie Polaków”, nazwaną symbolicznie

„Czesław – Spowiedź Emigranta”. Oprócz wczorajszej inauguracji w Londynie muzyk wystąpi też w Edynburgu, Cambridge, Leeds, Manchesterze i Glasgow. Temat emigracji przewija się w całej twórczości Mozila, w szczególności zaś na ostatnim albumie „Księga Emigrantów. Tom I”. Album wzbudził już sporo kontrowersji, a piosenka „Nienawidzę Cię Polsko” zniknęła nawet z niektórych stacji radiowych. Specyficzny, poćwiartowany patriotyzm w wykonaniu Czesława Mozila wywołuje skrajne emocje. I o to chodzi w szołbiznesie.

*** ORGANEK: GITARA TROCHĘ MNIE WYBRAŁA.** Orgonek udzielił ostatnio obszernego wywiadu portalowi „Onet.pl”. W rozmowie z Edytą Wilk zdradził m.in., dlaczego wybrał grę na gitarze, którą raczył również swoich wykładowców na Akademii Muzycznej w Katowicach. „To gitara trochę mnie wybrała. Gram na gitarze i perkusji, mój ojciec również grał na gitarze i perkusji – coś w tym jest, jakaś logika. Gitara jest taka niepokorna i można wiele na niej zrobić. Właściwie wszystkie zespoły, które mnie fascynowały, to były zespoły

gitarowe. I chociaż moje życie potoczyło się trochę inaczej, to ja zawsze wiedziałem, że muszę stworzyć taki zespół, który będzie gitarowy, po polsku, z dobrym tekstem. Zakładałem, że będzie trio, stworzył się kwartet, ale też dobrze”.

*** MIKKELSEN W ROLI WIEDZMINA?** W poprzednim „Pop Arcie” informowaliśmy o planach hollywoodzkich producentów zakochanych w „Wiedźminie” Andrzeja Sapkowskiego. Reżyserem filmowego „Wiedźmina” ma zostać Tomasz Bagiński, wciąż nie wiadomo jednak, którzy aktorzy wcielą się w główne postacie. Miłośnicy słynnej fantazy sagi podpowiadają producentom filmu. I tak Wiedźmina Geralta powinien ich zdaniem zagrać Mads Mikkelsen (znany z filmu „Valhalla”), zaś czarodziejkę Yennefer – Kate Beckinsale. Skorzystamy z okazji i w „Pop Arcie” podpowiemy twórcom filmu, kto za żadne skarby świata nie powinien nagrać ścieżki dźwiękowej do „Wiedźmina”. Nie odbierać telefonów od Piotra Rubika!

Rubrykę przygotował:

JANUSZ BITTMAR



Fot. ARC

Świąteczna pasja z papieru

Szopka, kartki świąteczne i czeska msza bożonarodzeniowa Jakuba Jana Ryby to symbole tradycyjnych czeskich Świąt Bożego Narodzenia. Znajdziemy je na dorocznej wystawie szopek w hawierzowskim ośrodku kultury „Radość”. Jej autorką jest członkini Czeskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Szopek oraz Organizacji Czeskich Szopkarzy, 83-letnia Marta Halfarová, która swą kolekcjonerską pasję rozpoczęła trzydzieści lat temu podczas porządkowania pudełek z pocztówkami.

Wystawa szopek gości w Hawierzowie od początku nowego tysiąclecia. W tym roku została zorganizowana już po raz piętnasty. – Bardzo sobie cenię, że istnieją ludzie, którzy zajmują się szopkami i uświadamiają nam w tej masie obcych wpływów w postaci Dziadków Mroźów i Santa Clausów, że prawdziwe chrześcijaństwo to właśnie szopki – powiedział w czwartek podczas uroczystego wernisażu hawierzowskiej wystawy szopek zatytułowanej „Czar Świąt”, prezydent miasta, Daniel Pawlas. Wystawa czynna jest codziennie do 30 grudnia, z wyjątkiem Wigilii Bożego Narodzenia, w godz. 10-18.

KTÓRA NAJPIĘKNIEJSZA?

Martę Halfarovą opanowała szopkowa pasja dopiero na emeryturze. – Kiedy w 1986 roku przesłamałem emeryturę, zabrałem się za porządkowanie domu. Przy tej okazji trafiłem na pudełko z pocztówkami. Te z motywami bożonarodzeniowymi szczególnie wpadły mi w oko. Postanowiłem ich nie wyrzucać. Zaczęłam zbierać kartki świąteczne, zdobywałam je na giełdach i od znajomych. A potem, kiedy zaczął zbliżać się 1989 rok, poszerzyłam swój obręb zainteresowań na papierowe szopki – opowiada autorka hawierzowskich wystaw szopek. W tej chwili jej kolekcja papierowych szopek liczy ponad 400 egzemplarzy. Wśród nich są klasyczne szopki czeskich artystów plastyków, Aleša, Lady i Pěchovej, a także szopki, o czym można przekonać się na wystawie w „Radości”, z wielu innych krajów świata – z Austrii, Niemiec, Słowacji, Grecji, a nawet Kenii i Kanady. Są też dwie papierowe szopki z Polski. Jedną z nich to Szopka Krakowska.

Pierwszą wystawę szopek Marta Halfarová zorganizowała w skromnych warunkach biblioteki parafialnej przy kościele św. Anny. Wtedy jej kolekcją papierowych szopek zainteresowało się miasto, w związku z czym następne edycje wystawy odbywały się już w niewielkiej sali wystawowej „Maryčka” w Domu Kultury im. Petra Bezruča. Natomiast od 2007 roku szopki można podziwiać



Autorka wystawy, Marta Halfarová, przypominająca na wernisażu postać kompozytora Jakuba Jana Ryby.

w przestronnych pomieszczeniach wyremontowanego ośrodka kultury „Radość”. – Najpierw wystawiałam tylko szopki z papieru z własnej kolekcji. Potem zaczęli przychodzić inni kolekcjonerzy, twórcy ludowi i plastycy z propozycją wystawienia swoich dzieł. W rezultacie w ciągu kolejnych edycji wystawy udało mi się pokazać 1176 różnych szopek wykonanych z najróżniejszych materiałów – z papieru, drewna, ceramiki, gliny, wosku, węgla, liści kukurydzy, szkła, piernika i wielu innych – wymienia Halfarová, podkreślając, że jeśli istnieje materiał, którego nie znosi, to jest nim plastik. Trudno natomiast jej powiedzieć, którą z przeszło tysiąca wystawianych tu szopek uważa za najpiękniejszą i najcenniejszą. – Każdy twórca uważa, że właśnie jego dzieło jest wyjątkowe. Dlatego nigdy nie mówiłam, że ta lub tamta szopka jest najładniejsza. Piękno to kwestia gustu i każdemu może podobać się co innego. Ważne natomiast jest to, że w każdej szopce jest kawałek serca – przekonuje kolekcjonerka, która swoje papierowe szopki trzyma w szafie, pięknie poukładane w pudełkach po czekoladowych ozdobach na choinkę.

MUZYCZNA SZOPKA RYBY

Wystawa „Czar Świąt” łączy z sobą od razu kilka tradycyjnych symboli czeskich Świąt Bożego Narodze-

pokazujące całą wieś włącznie z jej czworonogimi mieszkańcami.

Za jedyną w swoim rodzaju szopkę – szopkę dźwięków, można z odrobiną fantazji uznać także sławną mszę bożonarodzeniową „Missa pastoralis bohémica” czeskiego kompozytora Jakuba Jana Ryby, która na hawierzowskiej wystawie jest właśnie w ten sposób prezentowana. O dziele muzycznym Ryby, które rozślawiło swojego autora daleko poza granicami Czech, wspomniła na wernisażu również Halfarová w związku z 250. rocznicą jego urodzin. Z kilku nagrań jego muzycznej mszy bożonarodzeniowej wybrała do wysłuchania tę, która została wykonana na barokowych organach, na których grał również J. J. Ryba, kiedy kom-

z samej wystawy. Na przykład tego, że pierwsze życzenia świąteczne zostały wydrukowane w 1841 roku w Szkocji oraz że dopiero po 1908 roku na ziemiach czeskich pojawiały się karki świąteczne z czeskimi napisami, z motywami Świętej Rodziny, żłóbka, aniołów oraz zaśniętych krajobrazów z malowniczymi chałupkami.

Osobną część hawierzowskiej wystawy szopek stanowi kącik przygotowany z myślą o dzieciach. Znajdziemy w nim nie tylko dawne akcesoria służące do udekorowania świątecznej choinki, ale także szopki wycinane z czasopism dla dzieci, a także oryginalny trójwymiarowy kalendarz adwentowy. Pierwszy taki kalendarz stworzył przed stu laty właściciel dru-



Na hawierzowskiej wystawie są pokazane szopki z różnych materiałów – m.in. z piernika i ceramiki.

nia. Pierwszym z nich są oczywiście szopki z różnych krajów, z różnych materiałów i z różnych wieków. Szopki różnej wielkości i z różną liczbą „bohaterów” – skupiające się wyłącznie na Świętej Rodzinie, Maryi, Józefie i Dzieciątku, a także

ponował swoje życiowe dzieło. Pochodzące z 1750 roku organy do dziś stoją w kościółku pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Rožmitalu pod Trzemeszynem. Na wystawie można zobaczyć je na zdjęciu.

POCZTÓWKA AKCJI

Innym symbolem i zarazem zwiastunem nadchodzących świąt są od lat kartki świąteczne. Autorka wystawy, a zarazem ich kolekcjonerka postanowiła zaprezentować przynajmniej niektóre z nich. Na kilku poświęconych im gablotach pokazała pocztówki z życzeniami świątecznymi nadesłanymi z dalekich krajów, jak i kartki przednich czeskich ilustratorów, a wśród nich autora znanego również poza granicami Czech krecika, Zdeňka Millera. – Uważam, że pocztówka świąteczna powinna pokazywać jakąś historię, mieć jakiś temat, akcję, o czymś opowiadać. Bombka, świeczka i gałązka choinki to stanowczo za mało. Przed 1960 rokiem takie kartki z akcją były dosyć powszechne, potem było ich coraz mniej. Ostatnio jednak od czasu do czasu znowu pojawiają się ciekawe okazy – przekonuje Halfarová, która ma w swojej kolekcji kilka tysięcy różnych pocztówek.

Kilku ciekawostek z historii kartek świątecznych można dowiedzieć się

karni, Gerhard Lang. Pomysł chwycił i dziś dzieci nawet nie wyobrażają sobie oczekiwania na święta bez adwentowego kalendarza z nieodłączną czekoladką na każdy dzień.

TA WYSTAWA BĘDZIE TRWAĆ

Chociaż współorganizatorem dorocznych wystaw szopek jest Miejski Ośrodek Kultury w Hawierzowie, to tak naprawdę Marta Halfarová może powiedzieć, że to jej wystawa. – Tydzień przed wernisażem spędzam tu każdy dzień, od rana do wieczora. Wszystko robię sama. Kompletnie szopki i inne eksponaty, ustawiam, aranżuję. Wystawa musi mieć swoją koncepcję, swój ład i porządek, a także musi ładnie wyglądać. Chodzi też o to, żeby się nie powtarzać, ale z tym akurat nie ma problemu, bo mam jeszcze w głowie milion pomysłów – śmieje się hawierzowianka, która od pięciu lat zapowiada, że tym razem to już „naprawdę ostatni raz”.

Póki zdrowie i siły będą jej dopisywać, miłośnicy szopek mogą jednak liczyć na kolejne odsłony popularnych grudniowych wystaw. Gwarancją ich dalszego trwania jest bowiem motto życiowe pani Marty: „Nigdy nie zaczynam przestawać i nigdy nie przestawaj zaczynać”.

BEATA SCHÖNWALD



Papierowe szopki to pasja pani Marty. Na parapecie z lewej strony Szopka Krakowska.

Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Szkoła Średnia Roku zaprasza w swoje szeregi

Nowe klasopracownie, większe możliwości zdobycia certyfikatu językowego oraz organizacja międzynarodowego finału Europejskiej Gry Biznesowej – to tegoroczne nowości w Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie. Powodem do dumy jest także zdobycie pierwszego miejsca w ramach województwa morawsko-śląskiego w rankingu „Szkoła Średnia Roku 2014/2015”. Na czoło klasyfikacji wysunęły „handlówkę” głosy uczniów i absolwentów. W najbliższy czwartek, 10 grudnia, szkoła zaprasza na Dzień Otwarty, który potrwa od godz. 8.00 do 17.00. Można będzie zwiedzić cały budynek i zaczerpnąć informacji nt. kształcenia. Absolwentom polskich podstawówek oferowana jest edukacja w języku ojczystym w ramach klasy czesko-polskiej.

JĘZYK GOETHE’GO

Dyrektor Akademii Handlowej, Krystyna Bonček, kilka dni temu wróciła z Monachium, gdzie podpisała nową umowę z Instytutem Goethe’go. Dzięki temu teraz co roku 50 uczniów szkoły będzie mogło bezpłatnie zdać egzamin potrzebny do zdobycia certyfikatu językowego z języka niemieckiego. Już wcześniej była taka możliwość, teraz będzie z niej mogła skorzystać większa grupa uczniów. – W naszej szkole mamy ponadstandardowe warunki do nauki języka niemieckiego, ponieważ od 2008 roku jesteśmy szkołą biorącą udział w projekcie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Niemiec PASCH. W tym projekcie uczestniczą przeważnie gimnazja, my jesteśmy jedyną średnią szkołą zawodową z maturą, która bierze w nim udział oraz jedną z trzech szkół w Republice Czeskiej – podkreśla dyrektorka. Zachęta dla uczniów, by uczyć się niemieckiego, jest współpraca z konkretnymi firmami, gdzie język ten (nauczany jako drugi język obcy, obok angielskiego) jest wymagany. Na przykład kilkunastu absolwentów czesko-cieszyńskiej placówki

pracuje obecnie w ostrawskiej filii spółki Siemens. W praktycznym zastosowaniu niemieckiego ćwiczą się uczniowie także w ramach współpracy ze szkolną firmą symulacyjną w austriackim Mittelbachu. Maturzyści, którzy nie wybierają się na studia (większość się wybiera) mogą korzystać z ofert pracy, które z firm napływają wprost do szkoły. Znamość języków jest mile widziana, nie tylko angielskiego czy niemieckiego, ale też polskiego. – Nasz region potrzebuje dwujęzycznych wykwalifikowanych pracowników i to jest właśnie wielką szansą dla naszych absolwentów – przekonuje Krystyna Bonček.

Urozmaiceniem nauki języków obcych są wyjazdy zagraniczne. W tym roku szkolnym 40-osobowa grupa uczniów wyjechała dzięki projektowi „Za językami w świat” do Londynu, 12-osobowa grupa do Berlina. – W ramach programu Erasmus+ chcielibyśmy powtórzyć zagraniczny staż dla uczniów, który zorganizowaliśmy już w 2013 roku. To był 3-tygodniowy wyjazd. Uczniowie przez tydzień uczyli się języka angielskiego, a kolejnych dziesięć



Dyrektor Krystyna Bonček obok gazety informacyjnej dla polskich dziewcząt.

dni roboczych spędzili na stażach w organizacjach non profit, kawiarenkach i podobnych miejscach pracy. To był bardzo udany projekt, uczniowie zdobyli dużo doświadczeń – wspomina Bonček.

BĘDZIE GRA! EUROPEJSKA

Języki i informatyka to dwa obszary,

na które, prócz przedmiotów ekonomicznych, kładzie się duży nacisk w Akademii Handlowej. Dlatego szkoła poświęca dużo uwagi wyposażeniu technicznemu klasopracowni. – Kończymy realizację projektu, w ramach którego otrzymaliśmy 3 mln koron na wyposażenie klasopra-

cowni w nowy sprzęt komputerowy oraz ich nowe umeblowanie. W tym roku otrzymaliśmy z Regionalnego Programu Operacyjnego fundusze na klasopracownię językową z najnowocześniejszym kanadyjskim oprogramowaniem. Uczniowie będą mogli korzystać z niej także po lekcjach – powtarzać słówka, frazy, robić ćwiczenia, oglądać scenki wideo – dyrektorka przedstawia nowe możliwości.

Pod koniec roku szkolnego, w czerwcu, szkoła będzie musiała sprostać dużemu wyzwaniu. Akademia Handlowa będzie gospodarzem międzynarodowego finału Europejskiej Gry Biznesowej. Uczniowie „handlówki” regularnie biorą udział w tym konkursie projektów biznesowych. – Nasi uczniowie, laureaci rundy regionalnej, regularnie reprezentują w finale naszą szkołę i całą Republikę Czeską. Zwycięskie ekipy wyjeżdżają do różnych krajów Europy. Teraz my będziemy gospodarzami finału. Już raz organizowaliśmy go, w 2004 roku – wyjaśnia Krystyna Bonček.

DANUTA CHLUP

PYTANIE DO

Beaty Hupki, nauczycielki języka polskiego i niemieckiego

Jakie miejsce zajmuje język polski w programie kształcenia Akademii Handlowej?

Nasza szkoła zapewnia uczniom – absolwentom polskich podstawówek – naukę języka ojczystego. Język polski wchodzi w skład szkolnej części egzaminu maturalnego. Lekcje języka polskiego służą nie tylko do poszerzania wiedzy z literatury i języka, ale też do podtrzymania tożsamości narodowej oraz do utrzymania kontaktów ze współczesną polską kulturą i polskim środowiskiem artystycznym. Chodzimy na spektakle Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego oraz do kina w Cieszynie. Teraz, przed świętami, wybieramy się na drugą część popularnych „Listów do M.”. Regularnie organizujemy dla uczniów wyjazdy do Krakowa i do Oświęcimia. W ramach



Beata Hupka na lekcji języka polskiego.

projektu „Z książką na walizkach” co roku gościmy pisarza z Polski. W tym roku odbyło się bardzo miłe spotkanie z poetką Katarzyną Ryrych. Uczniowie, którzy mają zamiłowanie do dziennikarstwa, redagują dwujęzyczne czasopismo szkolne „Mates”. Przygotowujemy również dwujęzyczne programy na imprezy szkolne. Posiadamy specjalną klasopracownię do nauki języka polskiego. Możemy się pochwalić nowoczesnym sprzętem multimedialnym, korzystamy m.in. z filmów i audiobooków, by lekcje nie ograniczały się do zwykłego wykładu. Mamy też polskojęzyczną bibliotekę. Nasi uczniowie biorą udział w konkursie recytacyjnym „Kresy” oraz w Konkursie Krasomówczym. Dla uczniów klas dziewiątych, którzy wybierają się do naszej szkoły, organizujemy kurs przygotowawczy do egzaminów wstępnych z języka polskiego. (dc)

Kolorowo nie tylko w »Dniu Kolorów«

Karolina Brózda, uczennica klasy IV C, jest przewodniczącą Rady Uczniowskiej w Akademii Handlowej. Pod jej kierownictwem Rada stała się bardziej aktywna, organizuje szereg imprez dla koleżanek i kolegów.

Podobno Rada Uczniowska w ostatnich latach zaktywizowała się i dzięki temu życie szkolne stało się bardziej urozmaicone?

Przez jakiś czas Rada była trochę „uśpioła”, później, przed mniej więcej dwoma laty, ponownie zaczęła działać aktywnie. Ja weszłam do Rady właśnie w tym okresie. Każda klasa wyznacza dwóch przedstawicieli, którzy są członkami Rady. Staramy się poprzez różne imprezy umilać życie szkolne.

Czy możesz zdradzić czytelnikom nazwy waszych tradycyjnych imprez?

Pierwszym przedsięwzięciem w roku szkol-



Karolina Brózda należy do najlepszych uczniów w szkole.

nym jest „Dzień Kolorów” – pokaz mody na wesoło. W tym roku uczniowie każdej klasy wylosowali jakiś kolor i ich zadaniem było wymyślić pomysłowe kreacje w tym kolorze. To taka zabawna impreza, na rozluźnienie atmosfery. Kolejną imprezą jest „Akademia Bożonarodzeniowa” – bo my nie jesteśmy tylko specjalistami od ekonomii, ale wielu uczniów ma uzdolnienia artystyczne. Są scenki, występy muzyczne, śpiewamy kolędy, występuje kapela szkolna. Organizujemy także różne konkursy, na przykład o najlepszą dekorację świąteczną w klasie. Dekorujemy klasy nie tylko zgodnie ze zwyczajem czeskim czy polskim – mieliśmy na przykład Rosję, Japonię, Hawaje. Wiosną cała szkoła wyjeżdża na wycieczkę w góry.

Jesteś zadowolona ze swoich współpracowników?

Tak, jesteśmy bardzo zgraną grupą. Spotykamy się zawsze w piątki po lekcjach, a

jak trzeba, to jeszcze dodatkowo we wtorki. Każdy ma swoje zadania w Radzie, wie, co ma robić. Teraz jestem już przed maturą, chciałabym pójść na studia do Krakowa, mam więc na oku paru kandydatów na nowego przewodniczącego.

Niedawno grupa uczniów waszej szkoły wyjechała do Anglii w ramach projektu „Po języki w świat”. Brałaś w tym udział?

Tak, to był fajnie spędzony tydzień, było naprawdę super. To był wyjazd w nagrodę za wyniki w nauce, za osiągnięcia, za aktywność. Poznaliśmy się z angielskimi rodzinami, nawiązaliśmy sporo kontaktów. Nawet nauka, którą mieliśmy zawsze przed południem, była fajna. Zajęcia prowadzone były w formie konwersacji, dyskusji, mogliśmy się nauczyć wielu słów i zwrotów. Zwiedziliśmy także dużo zabytków. Byliśmy w Londynie, w Hampton, w Windsor. DANUTA CHLUP

Świąteczne klimaty z choinką w roli głównej

Niespełna trzy tygodnie dzieli nas od Świąt Bożego Narodzenia. Zachęcamy do spaceru po świątecznie udekorowanych miejscach naszego regionu. Tym razem odwiedziliśmy Jabłonków, Czeski Cieszyń, Karwinę, Nydek, Boconowice i Olbrachcice.



Choinki stoją już w Jabłonkowie...



...Czeskim Cieszynie



...Karwinie-Frysztacie



...Nydku



...Boconowicach



...i Olbrachcicach.



**Polskie Gimnazjum
im. Juliusza Słowackiego**

Dyrekcja, grono pedagogiczne oraz młodzież
Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego
w Czeskim Cieszynie
zapraszają serdecznie na tradycyjny

Koncert Świąteczny

w piątek 18 grudnia 2015
o godzinie 10.00 i 17.00
w kościele Na Niwach w Czeskim Cieszynie



Zdjęcia (5): NORBERT DĄBKOWSKI

Fot. MAREK SANTARIUS

GL-804

ACword

Firma ACword, sp. z o.o.,
Oldrzychowice 923
Dział Techniki
odpylania i brykietowania
POSZUKUJE
odpowiedniego kandydata
na pozycję

ŚLUSARZ-MONTER

Wymagania:

- ♦ wykształcenie zawodowe technicznego kierunku
- ♦ umiejętność, zręczność
- ♦ czasowa elastyczność
- ♦ prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- ♦ konkurencyjne warunki płacowe
 - ♦ stabilną pracę na pełny etat
- CV prosimy przysłać pod adres
acword@acword.cz
do 6. 1. 2016

GL-797

**CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!**

www.glosludu.cz

**Serwis o Polakach
na Zaolziu**

www.OX.PL
portal śląska cieszyńskiego

**Wilgoć w domu,
mokre piwnice?**

Pojawia się pleśń, grzyb
i nieprzyjemny zapach?
Straszą wysokie koszty
ogrzewania?

**Mamy dla Państwa
skuteczne rozwiązanie!**

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną
analizą przyczyn zawilgocenia
oraz oferta cenowa – gratis!
Stosujemy wyłącznie najlepsze
materiały z gwarancją producenta
– to gwarantowana jakość usługi!

www.ajesucho.cz

e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213



GL-212

**CATERING
ŻAREŁKO**



- przyjęcia okolicznościowe
w domu klienta
- korytka
- wesela
- fontanna czekoladowa
- obiady dla firm
- bankiety, rauty
- kinder party
- imprezy plenerowe

www.cateringcieszyn.pl 660 357 077

GL-128

Zareklamuj się w

»GŁOSIE LUDU«

doradca ds. reklamy
Tel. 775 700 896

**OGRODZENIA
ZS
SIKORA**

PRODUCENT OGRODZEŃ
Bądź bezpieczny i ogroń swój Dom !

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

TRINEC, ul. Frýdecká 572
email: plotyzs@seznam.cz

kom. 732 683 665
tel/fax: 558 320 353

CIESZYN, ul. Stawowa 91
email: robert@ogrodzeniazs.pl

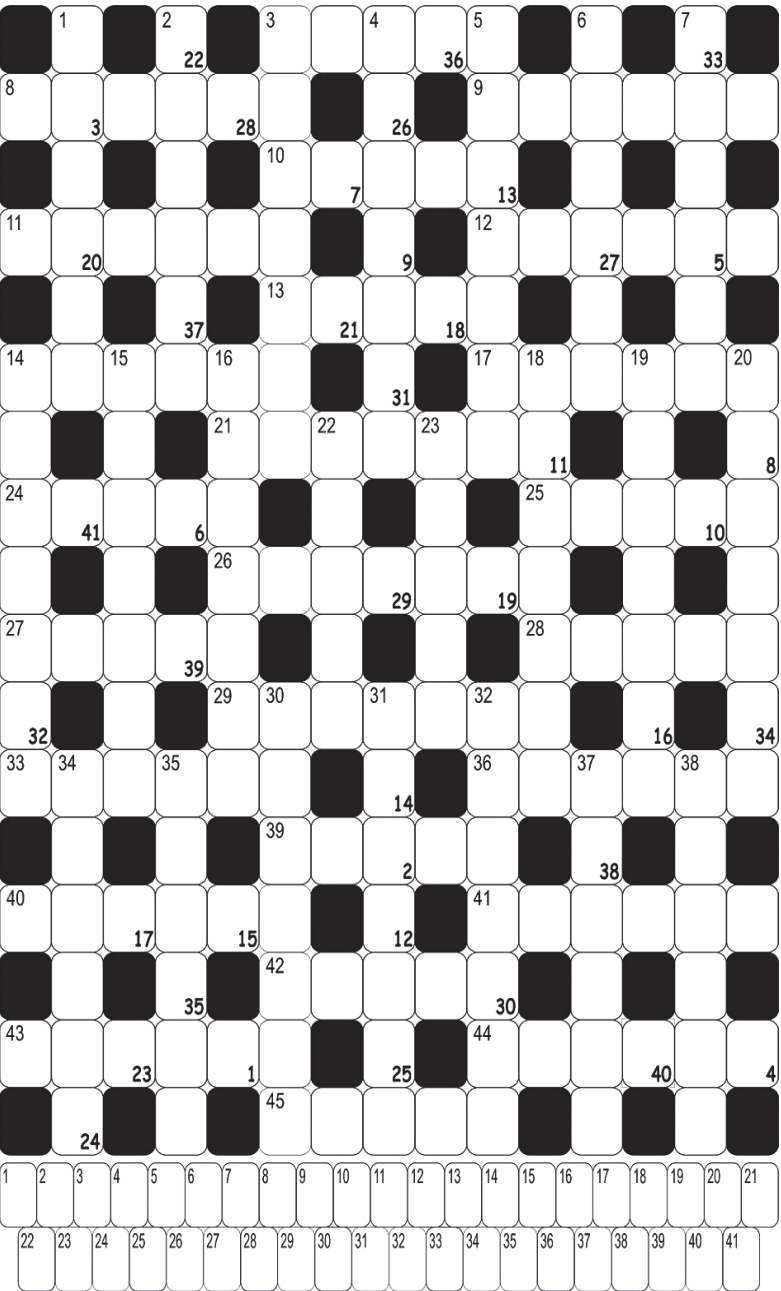
kom. +48 602 711 096
tel/fax: +48 33 855 1400
www.ogrodzeniazs.pl

GL-239

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3. z ladą i ekspedientką 8. rośnięcie 9. miłośnik 10. leśne od-ludzie 11. znany film Polańskiego 12. dawna nazwa Hiszpanii 13. pustynia żwirowa 14. przeraźliwy krzyk 17. w Tanzanii leży 21. krztusiec 24. najdłuż-sza rzeka na Półwyspie Apenińskim 25. Picasso albo Neruda 26. stan w USA 27. „studzienny” dźwig 28. zamek w gruzach 29. stan uniesienia 33. leżan-ka Jacka z dawnej Dobranocki 36. ekspozycja 39. kobieca szuba futrzana 40. stolica Kastylii 41. osada największej łodzi wiosłarskiej 42. chodzi w li-berii 43. wieśniacy ze wsi Lipce 44. Iniana szata bez rękawów 45. siedzi na jajach.

PIONOWO: 1. przyrząd do czyszczenia sztucera 2. zasięgana u lekarza 3. niejedno na kiermaszu 4. przybrzeżna strefa wód 5. zapisany hieroglifa-mi 6. mleczko kauczukowe 7. ustalanie miary określonej wielkości fizycznej 14. dowódca Kozaków ukraińskich 15. okupuje cudzy kraj 16. nieduży ka-walek materiału 18. jadalny pęd asparagusa 19. zarodek 20. linia na mapie pogody 22. zdobi ucho 23. pójście na kompromis 30. członek Kościoła rzym-skokatolickiego 31. jagły zmieszane z kaszą jęczmienną 32. zamordował czło-wieka 34. zdobią sukienkę 35. bankowy skarbiec 37. żałobny utwór liryczny 38. Watson lub Jekyll. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Fragment „na-szego” hymnu).** Opr. JO



POŁĄCZONE KWADRATY MAGICZNE

	1	2	3	4				
1								
2								
3					5	6	7	
4								
					5			
					6			
					7			

1. skorupiak o dziesięciu odnóżach 2. oprawa obrazu 3. ryba lub rzeka Syberii 4. **ROZWIĄZANIE DO-DATKOWE** 5. karny albo wolny 6. ziemska lub armatnia 7. szturm, natarcie, ofensywa. (Opr. BJK)

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlo-sowana książka. Termin nadsyła-nia rozwiązań upływa w piątek 18 grudnia br. o godz. 10.00. Nagro-dę (do odbioru w redakcji) za roz-wiązanie krzyżówek z 14 oraz 21 listopada br. otrzymują **Eugenia Zogata** z Trzyńca oraz **Wanda Gągolowa** z Nydku.

ALE HECA

– W tej sukience wyglądasz jak moja mama, kie była młodo.
– Aspóń roz żech też dorównała twójj mamie...
– To była roztomiło baba, ale gustu ci ni miała za grosz!

* * *

– Może pani w czym pomóc? – pyto sprzedawczyni klijyntke, kiero jakby nie wiedziała, co wybrać.
– Szukóm zabawki, co by mógła za-interesować pięcioletni dziecko.
– A to je synek czy dzioluszka?
– Przeca to chodzi o mojego chłopca!

* * *

Przyszeł synek do sklepu, pyto:
– Czy sóm banany?
– Sóm.
– To niech mi pani do liter.
Sprzedawczyni na to:
– „Nie mówi się „liter”, jyny „kilo”. Powiydz jeszcze roz.
– Chciołbych kupić liter bananów.
Kupczyczka sie nie chciała denerwo-wać, tóz prawi:
– Wiysz co, zamieńmy sie miejscami; ty bydziesz sprzedowół, a jo kupowa-ła.
Nó i dobra. Kupczyczka mówi:
– Proszym mi zwożyć kilo bananów.
Synek jóm zmierzył od nóg po głowe i pyto:
– A butelke pani mo?!

* * *

– Tata poszeł po syna do szkoły. Był wyraźnie nie w sosie.
– Co sie stało? – spytał go syn.
– Zagrołech w totka, ale sie mi nie udao utrefić ani jednej cyfry.
– Nie starej sie, mnie sie na klasówce z matmy też nie udao!...

Rozwiązanie krzyżówki z 14 listopada:

Poziomo: 3. TUBUS 8. BUSOLA 9. UJSOŁY 10. PILAW 11. HUFIEC 12. AGREST 13. ZAWAŁ 14. FREZJA 17. KNEBEL 21. ENERGIA 24. CIECZ 25. WZROK 26. UJEJSKI 27. ALIBI 28. JEZOR 29. TATIANA 33. APARAT 36. OKAZJA 39. RETOR 40. WŁÓKNO 41. BIERKA 42. FERIE 43. ZWŁOKI 44. RADOŚĆ 45. AKANT.

Pionowo 1. BUDUAR 2. JOWISZ 3. TAPCZAN 4. BOLIWAR 5. SUWAŁKI 6. OSTRZE 7. WŁOSIE 14. FACJATA 15. EREMITA 16. JEZUITA 18. NAWIJAK 19. BARSZCZ 20. LEKARKA 22. EFEKT 23. GAŚKA 30. ATROFIA 31. INTERNA 32. NORBERT 34. POŁOWA 35. REKTOR 37. AGENDA 38. JAKOŚĆ.

Rozwiązanie dodatkowe:

TE OPOLSKIE DZIOUCHY WIELKIE PARADNICE.

Rozwiązanie dodatkowe logogryfu kołowego z 14 listopada:

...CAŁA PROCESJA.

Rozwiązanie krzyżówki z 21 listopada:

Poziomo: 1. EPIGON 6. GĄSZCZ 9. EDYTA 10. AMFION 11. LAM-PAS 12. UNICI 13. TEOZOF 14. LOTNIK 15. APAGE 18. JEZIO-RO 21. ROGATKI 25. GUZ 27. MAGNETODYNAMIKA 28. ROB 29. SZRANKI 33. EGZOTYK 37. ŁASKA 39. PARTIA 40. RESORT 41. SZTAB 42. SCHODY 43. ALEUTY 44. KONAR 45. MELASA 46. ZUZANA.

Pionowo: 2. POMPEJE 3. GRIZZLI 4. NENUFAR 5. ŁYSINA 6. GA-LILEO 7. SZMATKA 8. CWANIAK 16. POGORIA 17. GRZYBEK 18. JAMES 19. ZEGAR 20. OCEAN 22. GRACZ 23. TWIST 24. IZAAK 26. UDO 30. ZWARCIE 31. ARTROZA 32. KLASYKA 34. GARBARZ 35. ODSIECZ 36. YORKTON 38. SATYNA. **Rozwiązanie dodatkowe:** KUBA – WYSPA JAK WULKAN GORĄCA

Rozwiązanie dodatkowe arytmografu z 21 listopada:

SZCZĘŚCIE TO KAMFORA, ULATNIAĆ SIĘ SKORA.

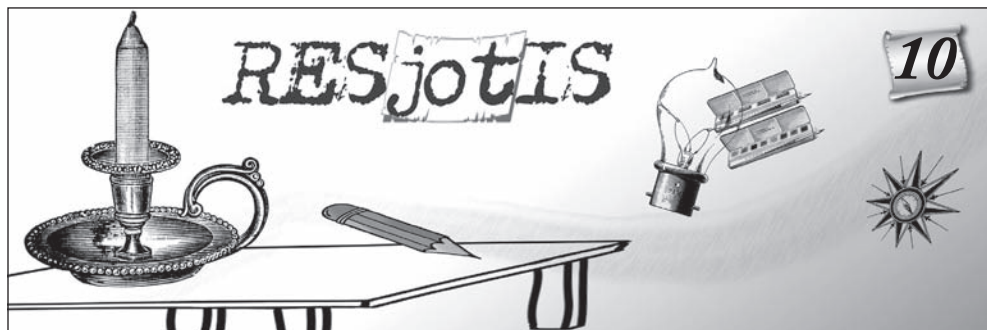
Rozwiązanie „rozsypanych słów” z 21 listopada:

RÓŻA, LILIA, STORCZYK, FIOŁEK, MALWA, KROKUS. AUDI, VOLVO, OPEL, HONDA, DACIA, PORSCHE.

Tak było, tak jest



Na widokówce z okresu międzywojennego z archiwum Władysława Owczarzego szpital przy ul. Ostrawskiej w Czeskim Cieszynie. Na współczesnym zdjęciu Marka Santariusza ten sam obiekt.



O (naszym) Zaolziu

Problem z tożsamością na Zaolziu bywa strategicznie przemilczany. To swoiste tabu, które niczym czapa werkowych dymów zawisło od Mostów po Bogumin. Ale czasem wyrwie się taki Filip z konopi, uderzy w narodowy dzwon na łamach mediów i spotka się entuzjastyczną reakcją głuchej ciszy.

Odbyły się swego czasu dość znane i popularne wśród pospolitego ludu wyścigi sportowe. Polacy z Zaolzia kibicowali Polakom, lecz nie ukazywali publicznie swej rezerwy wobec zawodników czeskich, a już tak „post fatum” oceniali zawody chłodnym okiem, z pozycji kibica, który nie miał własnych reprezentantów na tej imprezie.

„Trzy odruchy, trzy charakterystyczne cechy zaolziańskiej mentalności, na podstawie których można wnioskować: 1. Zaolzianin kibicuje Polsce, 2. nie demonstruje swych odmiennych poglądów wobec współmieszkańców, 3. odczuwa do tego stopnia własną »inność«, że ani w stosunku do Polaków, ani do Czechów nie używa formy »nasi«. Bo też kto jest »swój«?»

To pytanie zadał wtedy na łamach „Głosu Ludu” niejaki Kamil, by już w następnym akapicie samemu sobie odpowiedzieć: „Nie uchodzi za pobratymca ani współczesny Polak, ani współczesny Czech. Naszym jest »nasz człowiek«, czyli ten urodzony na Zaolziu, kochający pachnące kwiaty (nad Olzą), wyciskające łzy wzruszenia piękne pieśni (dawne) ludu (naszego), urok (naszych) gór i rzeczywistość kominów. Słowem »nasz człowiek« ma być tym miłującym kraj (jak ogród) kominów, świerków i jabłoni, ma się z zapamiętaniem oddawać nostalgicznej zadumie płynącej z upojenia pięknem krajobrazu, ma się, niby Maryna z Hrubego, dać zniewolić, ulec i porwać przyrodzie”.



Fot. ARC

Nasze, nasze, nasze. Kiedyś wpadł mi w ucho termin „naszyści”. Wróćmy jednak do cytowanego artykułu Kamila.

„Tylko że coraz rzadziej mamy okazję do wylewania łez wzruszenia i poddawania się smętnym nastrojom wrażliwej duszy. (...) związki człowieka z przyrodą od dawna przestały mieć walor kształtujący świadomość narodową, albo lepiej: świadomość odrębności regionalnej. Ten napęd nie rozruszy współczesnych silników. Ale jesteśmy na Śląsku Cieszyńskim, który to region nie wyróżnia się tylko tym, że krajobraz ma ukształtowany przez Beskidy, rzekę Olzę i Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie. Nie atrybuty krajobrazu powinny kształtować autochtona – Polaka. Jakaż to w końcu specyfika dla współczesnej społeczności obconarodowej, która tu mieszka, żyje, pracuje, bawi się. Dla której region jest po prostu miejscem jej istnienia, i która wytwarza nowe, wcale nie krajobrazowe więzi z regionem? Żadna. A w każdym razie nie jest znacząca”.

Dlaczego? „To wynik hołubienia tradycji, nadawania jej ponadczasowego znaczenia i trzymania jej się, niby jedynej szansy przed postępującą asymilacją. Chorobliwe przywiązanie się do przeszłości, która nas (rzeczywiście) określa, może wyzwolić zupełnie nieporządną i szkod-

liwą energię. Dlatego czas, by sobie o tym porozmawiać, by przekroczyć granicę stworzoną przez nas samych, a której nazwa: przeszłość. Bo w istocie tylko ją posiadamy, nasza jest tylko przeszłość. Zostawmy ją naukowcom. ZACZNIJMY TWORZYĆ PRZYSZŁOŚĆ”.

Czyżby to był punkt wyjścia do „Wizji i strategii rozwojowej polskości na Zaolziu 2035”? Nie, nie. Tu zaskoczę Czytelnika, albowiem powyższy tekst, pod tytułem „Wykłady z Zaolzia” ukazał się 6 stycznia 1973 roku. I o dziwo nie pozostał bez echa.

„Miernikiem naszego patriotyzmu”, odpowiadał Kamilowi niecały miesiąc później E.G. (nazwisko i adres znane redakcji), „jest stosunek do tych instytucji (szkoły i PZKO – przyp. jot). Trudno uwierzyć w szczerość, jeżeli ktoś podkreśla swoją polskość, a równocześnie ignoruje działalność PZKO. W przeciwieństwie do tych, którzy zrzeszeni w PZKO, biorą aktywny udział w utrzymywaniu żywotności Związku, w ciągłości i poszerzaniu jego czynności. Na nich spoczywa cały ciężar i odpowiedzialność moralna za nasz prestiż narodowy”.

Nieco inny wydźwięk miała wypowiedź Wandy Szymonek: „(...) kochamy ten swój (region), hołubimy spuściznę ojców swoich, kochamy ich pieśni i zwyczaje nie jako jedyną szansę, ale dlatego, że na tym podłożu wyrosliśmy i szanujemy to, co ojcowie nam przekazali. Lud nasz buduje nie chaty kurne, ale ładne, gustowne i funkcjonalne domki, ubiera się modnie, zaś stroje ludowe wkłada tylko od święta (dożynki, festyny, imprezy), zaś śpiewa nie tylko tamte stare pieśni, ale i te nowe, i to nie tylko nasze, ale na spotkaniach czy wycieczkach śpiewa pieśni i czeskie, i słowackie, no i rosyjskie też się słyszy”. „Jesteśmy Polakami w Czechosłowacji”, kontynuowała Szymonek, „żyjemy w tym kraju, razem budujemy socjalistyczną przyszłość bez szowinistycznych uprzedzeń. (...) Co do samego zakończenia »Zaczniemy tworzyć przyszłość«, to wie każdy, że po wydarzeniach lutowych, kiedy partia dała ludności polskiej szansę, została ona przez Polaków natychmiast podjęta tak w zakładach pracy, jak w organach władzy ludowej – w komitetach obywatelskich, w radach narodowych, w organizacjach Frontu Narodowego, no i w Polskim Związku Kulturalno-Oświatowym, który przecie za swą działalność otrzymał wysokie odznaczenie państwowe – »Order Pracy«.

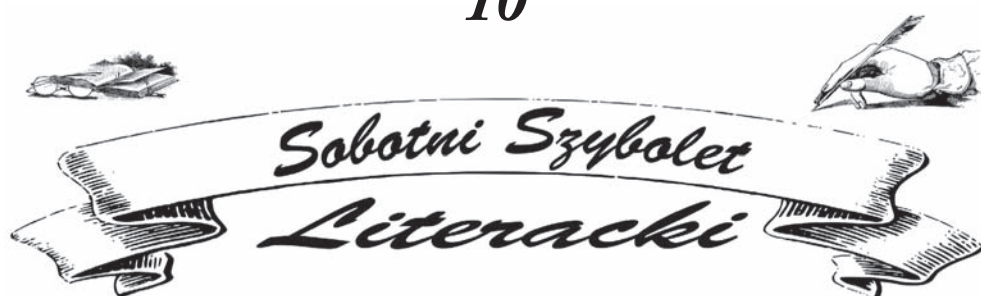
Otrzymaliśmy go właśnie za tworzenie socjalistycznej przyszłości, za nasz wkład, by hasła rzucone przez pierwszych rewolucjonistów »Proletariusze wszystkich krajów łączcie się« było naprawdę żywe”.

Więcej polemik nie znalazłem. Może przeczytałem, może ich nie było, może ówczesna redakcja stwierdziła, że poruszony przez Kamila dość drażliwy temat tożsamości należy sprytnie przykryć papą internacjonalizmu? Nie wiem. Dość, że o ile odpowiedzi jego interlokutorów od ćwierćwiecza już trąca myszką, to jego „Wykłady z Zaolzia” zadziwiają swoją trafnością w spostrzeżeniu i diagnozie. I jakbym się wcześniej nie zdradził, że wygrzebałem ten artykuł w gazecie sprzed niemal 43 lat, to Czytelnik byłby przekonany, że opublikowano go dosłownie dwa dni temu.

Więc wypada, bym odstąpił do końca tajemnicę tego pionierskiego — jak to widać z perspektywy lat — przyczynku do „Wizji i strategii rozwojowej polskości na Zaolziu”, tej wnikliwej analizy, celowo bądź po prostu dziwnym trafem niezrozumianej przez współczesnych „co to niby poeta miał na myśli”. Jej autorem, podpisującym się Kamil, był niespełna dwudziestosiedmioletni wówczas Kazimierz

(jot)

10



Zapach deszczu utrwalił we mnie wstręt do miejskiej dżungli. Prostota zabudowań układa się w monolit, który przytłacza. Omijam kałuże. Odbijam się od wilgotnych ścian. Groteskowo wyglądają moje podskoki; próba przedostania się na drugą stronę ulicy. W pobliżu znanego sklepu z akcesoriami budowlanymi dostrzegam znajomą twarz. To Kazimierz Kaszper – poeta, eseista, krytyk literacki i znawca literatury zaolziańskiej. Człowiek pióra. Pisarz i dziennikarz. Rozmawiamy przez chwilę. Wracają wspomnienia wspólnych wyjazdów do Brzegu, Opola. Ostatnio Krapkowice stały się przez chwilę centrum wieczornego czytania poezji. Wzajemny uścisk dłoni. Szczery uśmiech. To wystarczy, by zrozumieć, że literacki świat pochodzącego z Wędryni Kazimierza Kaszpera nie sprowadza się do już wydanych przez niego publikacji. Na rynku czytelniczym co rusz pojawiają się nowe pozycje książkowe. Zbiory poezji. Opowiadania. Poniższe teksty autorstwa Kazimierza Kaszpera są dowodem na to, iż poeta ma wiele do zaoferowania i mam nadzieję, że niebawem na Zaolziu pojawi się nowy tomik poetycki Kazimierza Kaszpera.

**KAZIMIERZ KASZPER
(1946)**

Itaka 1989

kiedy zaczęto burzyć mur
publiczność wstała z miejsc
widoczność była doskonała
reflektory omiały kontynent
barbarzyńcy paradowali w tunikach
obywatele napinali mięśnie okrężne ust
temperatura rosła z każdym uderzeniem tarana
najmniejsze pecynki gruzu
odprowadzały roje sonetów marki windows
kiedy europa zsiadła z byka
amfiteatr oniemiał
poczucie przez. rozebranie
poczucie przez rozebranie
orgiastyczny spektakl puszczania widnokręgu!
piszczące dziewice w sypaniach bogów
kremla i kapitolu
kiedy pod stopami zaczęła zgrzytać
goła ziemia
na arenie pojawił się żebrak
uczta trwała do świtu

Długo zastanawiałem się nad zasadnością rozkładania tego wiersza na czynniki pierwsze. Tutaj ważne jest każde słowo. Mamy do czynienia z relacją na żywo. Dostrzegamy elementy dziennika. Autor skrupulatnie notuje wydarzenia, które zmieniły historię Europy. Tu nie chodzi wyłącznie o burzenie muru berlińskiego, o odzyskanie jedności i poczucia wspólnoty. Każda akcja wywołuje reakcję. Autor wykorzystuje swoistą kłamrę. Itaka każe nam spojrzeć na Grecję. Tu przemawia Homer. Klasyczne podejście do zrozumienia literatury światowej. Kiedy zaczęto burzyć mur/publiczność wstała z miejsc...na arenie pojawił się żebrak/uczta trwała do świtu. Ów żebrak staje się symbolem zatracenia jednostki, ale równie dobrze można upatrywać w tej postaci Grecję jako państwo znajdujące się w kryzysie. Kaszper ujawnia kulisy współczesnej apokalipsy. Mamy więc środki masowego przekazu ...reflektory omiały kontynent, współczesną arenę i zachwyt mieszkańców lub przypadkowych widzów, którzy ...napinali mięśnie okrężne ust, emocje, które rosły z każdym uderzeniem tarana. Zmiany ustrojowe to istna Corrida, a potem jak u Hitchcocka. Temperatura rośnie. Orgiastyczny spektakl i piszczące dziewice, aż w końcu upadek i wojna słów pomiędzy Kremlem a Kapitołem. W tym momencie cały świat toczy walkę dobra ze złem, a raczej złem wypiera dobro. Nie zwracając uwagi na wdeptane w ziemię piękno, uczta

trwa bez końca. Itaka 1989 to współczesna opowieść o klęsce człowieka w obliczu wyższości systemu. Nie na co dzień można spotkać się z takim przekazem poetyckim. To prawdziwa perła. Nie inaczej jest z kolejnymi wierszami.

Katechizm żołdaka wolności

mów, że białe jest czarne
brudne że czyste
pal, morduj i gwałć
jeśli już musisz kochać
to tylko swoje kłamstwa
nad trupami
jakie za sobą zostawiasz
podsluchuj, podglądaj, szpieguj
żebyś mógł dzielić, plądrować, rujnować
nigdy do niczego się nie przyznawaj
pudruj się na pięknoducha
oczerniając szlachetnych
kupując głupich
schlebając nikczemnym
mów, że prawda jest względna
piękno i płeć umowne
a będziesz wyznaczał granice przyzwoitości
poluj na ludzi
tropiąc odruchy ich serc
bełtaj religie i tradycje
gdyż są wrogami chaosu
twojej pomyślności
mów, że jesteś bogiem
a ścierwa, które zachowasz przy życiu
uwielbią cię

Katechizm jest pewnego rodzaju kompendium. Zbiorem najważniejszych prawd i zasad, według których należy postępować. Lecz pomimo oczywistych skojarzeń z religią, nie dostrzegamy istotnych punktów stykowych. Kaszper każe nam przejść przez gąszcz absurdałnych nakazów. To poradnik dla przyszłych karierowiczów. Pal, morduj i gwałć...podsluchuj, podglądaj, szpieguj...bełtaj religie i tradycje – zbiór odrażających czynów. Nie chcemy tak postępować, lecz autor nie daje nam wyboru. Czy rzeczywiście tak jest? Czy taka jest wola każdego z nas? Otóż nie. Jest jeszcze wolna wola, ukryta i niewidoczna, która stanowi jedyny ratunek. Poeta jednak nie wskazuje bezpośrednio, gdzie ona jest. Znowu decyduje ostatni wers. Mów, że jesteś bogiem a ścierwa... uwielbią cię. Wolna wola jest tutaj, bo każdy ma możliwość odwrócić się od zła. Owa paralela pomiędzy bogiem, ścierwem a uwielbieniem stanowi swoistą kontrę i tym samym odślania kulisy tragedii. Dramatu, którego jesteśmy widzami. My, zwykli zjadacze chleba. W tym miejscu kończy się absurd nawoływania do grzechu. Uwielbienie nie może być skazą!

* * *

Mój kraj poszedł na wojnę,
miła na ulicę.
Mam jej to za złe.
Chyba przestanę ją kochać.
Z wojny mogłaby wrócić z medalem,
z ulicy przywlecze akurat fetor namiętności.
Rodzina nie może żyć z emocji.

Nieco odmienna formuła i przekaz. Zdecydowanie mniejszy obszar działań. Szeroko pojęty kraj utracił poczucie bezpieczeństwa. Dom, rodzina, znajomi, dzieci. Widoczny brak miłości, ale niezamierzony. Z drugiej strony pragnienie odwrócenia zastanej rzeczywistości. Chwila zawahania ...chyba przestanę ją kochać. Wojna burzy, niszczy i depcze godność człowieczeństwa, lecz nie trwa wiecznie. Jest więc nadzieja na powrót do normalności. Winne tego zajścia są emocje. Ludzka przypadłość pozwalająca na popełnianie błędów, ale to dobrze. Jest czas na przeprosiny, na ludzki odruch wybaczenia.

Marek Słowiacek

ŻYCZENIA

Za kwiaty i złożone gratulacje z okazji moich 90. urodzin dziękuję Urzędowi Gminy w Piotrowicach koło Karwiny, Ochotniczej Straży Pożarnej w Zawadzie, Zarządowi i Klubowi Kobiet Miejsowego Koła PZKO w Piotrowicach, Zarządowi Głównemu PZKO, Sekcji Kobiet PZKO i Kołu Polskich Kombatantów oraz sąsiadom i rodzinie. **Wanda Fusek, Zawada.** GL-800

NEKROLOGI



*Nie oplakujcie mego grobu tżami
- lecz pamiętajcie, że żyłam razem z wami!*

W głębokim smutku zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 2. 12. 2015 zmarła w wieku 88 lat nasza Kochana Ciocia i Siostra

śp. MARTA BURY
z domu Palowska,
zamieszkała w Czeskim Cieszynie, PFB 5

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 7 grudnia 2015 o godz. 11.00 z kościoła rzymskokatolickiego Najświętszego Serca Jezusowego w Czeskim Cieszynie na miejscowy cmentarz. W smutku pograżona rodzina.

GL-801

W głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 2. 12. 2015 zmarł w wieku 91 lat nasz Najdroższy Mąż, Ojciec, Dziadek i Teść

śp. LUDWIK TOMASZ

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 7. 12. 2015 o godz. 14.00 w kościele ewangelickim w Błędowicach. Zasmucona rodzina.

GL-805

Wyrażamy wdzięczność i serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym, przyjaciołom i sąsiadom za liczny udział w ceremonii pogrzebowej naszej Kochanej

śp. HELENY LINZEROWEJ

Dziękujemy za liczne kwiaty, wyrazy współczucia, nadesłane kondolencje i słowa otuchy w bolesnych dla nas chwilach. Szczególne słowa podziękowania składamy na ręce księdza Stanisława Jochymka za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego. Bardzo dziękujemy personelowi oddziału chorób wewnętrznych szpitala w Karwinie-Raju za troskliwą opiekę. Dziękujemy również za profesjonalną obsługę zakładu pogrzebowego pani Cerninowej. Zasmucona rodzina.

RK-168

CO W TEATRZE

SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Slepice (5, godz. 17.30);
▲ **TRZYNIEC:** Sněhurka (6, godz. 15.00);
SCENA „BAJKA” – LESZNA DOLNA: Arka Noego (5, godz. 16.30);
▲ **CZ. CIESZYN:** Pojďme spolu do Beltléma (7, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Mały Książę (5-7, godz. 16.00); Fajků pane učiteli 2 (5, 6, godz. 17.30); Vánoční kameňák (5-7, godz. 19.00); Most špionůw (5, 6, godz. 20.00); Straight Outta Compton (7, godz. 17.30); W samym sercu morza (7, godz. 20.00); **KARWINA – Ex:** Mały Książę (5, 6, godz. 15.00; 7, godz. 17.15); Vánoční kameňák (6, godz. 17.30); W samym sercu morza (5, godz. 17.30; 6, 7, godz. 19.30); Most špionůw (5, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Mały Książę (5, 6, godz. 15.00); W samym sercu morza (5, 6, godz. 17.30); Vánoční kameňák (5, 6, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Minionki (5, godz. 18.00); **JABŁONKÓW:** Bajki dla dzieci (6, godz. 15.00, 17.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Mały Książę (6, godz. 15.45); W samym sercu morza (5, 6, godz. 17.45); Vánoční kameňák (5, 6, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Święty Mikołaj dla wszystkich (5-7, godz. 14.30); Li-sty do M. 2 (5-7, godz. 16.00, 20.00); Ugotowany (5-7, godz. 18.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają na spotkanie w środę 9. 12. o godz. 15.00 do Domu PZKO.
BYSTRZYCA – MK PZKO zaprasza na „Spotkanie przy opłatku” w sobotę 12. 12. o godz. 17.00 do Domu PZKO. W programie koncert świąteczny w wykonaniu grupy muzycznej „Ampli Fire” i chóru kameralnego „Musicae Amantes”.
CIERLICKO – W ten piękny przedświąteczny czas zapraszamy w niedzielę 6. 12. do kościoła ewangelickiego w Cierlicku do wspólnego śpiewania kolęd w nietradycyjnym wykonaniu. Po skróconym nabożeństwie o godz. 9.30 wystąpi formacja „Niezapominajki”.
CIERLICKO-CENTRUM – MK PZKO zaprasza wszystkich na „Spotkanie wigilijkowe” oraz prelekcję Ladislava Chroboczka o tajemnicach zapory w Cierlicku 15. 12. o godz. 16.30 do PSP im. Żwirki i Wigury w Cierlicku.
CIERLICKO-STANISŁOWICE – Kluby Kobiet i Seniora zapraszają na spotkanie klubowe w czwar-

tek 10. 12 o godz. 15.00 do Domu Polskiego na Kościelcu. W programie tradycyjna wigilijka.
HAWIERZÓW-SUCHA – Klub Młodych „Bis” przy MK PZKO zaprasza 29. 12. o godz. 17.00 do świetlicy wszystkich młodych i młodych duchem na tradycyjną „Przedśylwestrowkę”. Miejscówki już do nabycia u państwa Żotyków (do 20. 12.). Czas odbioru prosimy zgłaszać za pośrednictwem poczty elektronicznej pod adresem luciezotykova@seznam.cz lub pod numerem telefonu 606 552 831.
KARWINA-FRYSZTAT – MK PZKO zaprasza 12. 12. o godz. 16.00 na tradycyjną wigilijkę do Domu PZKO. W programie „Jasełka” w wykonaniu dzieci z karwińskiego przedszkola, niespodzianka w postaci teatryku MK i wspólne śpiewanie kolęd z chórami „Kalina”i „Hejnał Echo”. Zapraszamy wszystkich członków i sympatyków.
KARWINA-N. MIASTO – MK PZKO zaprasza 13. 12. o godz. 15.00 na spotkanie klubowe połączone z tradycyjną wigilijką do świetlicy Koła.
KOŃSKA-PODLESIE – MK PZKO zaprasza w czwartek 10. 12. o godz. 16.00 na wigilijkę do sali PZKO. W programie chór „Zgoda” oraz dzieci z przedszkola.
LESZNA DOLNA – MK PZKO zaprasza na „Spotkanie adwentowe” w sobotę 5. 12. o godz. 14.30 do Domu PZKO. W programie: godz. 15.00 mały koncert piosenek i kolęd w wykonaniu dzieci z PSzA w Trzyńcu, o godz. 16.00 Mikołaj, o godz. 17.00 TL „Bajka” z przedstawieniem „Arka Noego”. Ponadto mały jarmark oraz pokaz wieńców adwentowych, świeczników, szoppek oraz wszelkiego rodzaju ozdób. Wstępne dobrowolne. Informacje o Mikołaju pod nr. tel. 774 378 588, 605 051 024 wieczorem.
MIEDZYGENERACYJNY UNIWERSYTET REGIONALNY PZKO – Zaprasza na grudniowe spotkanie MUR-u pt. „Kluby Kobiet PZKO nie tylko przed świętami...”, który odbędzie się 10. 12. o godz. 17.00 w auli Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Cz. Cieszynie.
OLDRZYCHOWICE – Zarząd MK PZKO zaprasza dzieci i ich rodziny na „Spotkanie z Mikołajem”, które odbędzie się 6. 12. o godz. 16.00 w restauracji „Sojka” w Nieborach. W programie: przedstawienie Teatru Lalek „Bajka”, „O kiju samobiju” no i Mikołaj.
ORŁOWA-PORĘBA – Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków w sobotę 5. 12. o godz. 15.00 na „Spotkanie z Mikołajem” do Domu PZKO.
ORŁOWA-LUTYNIA – Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Macierz Szkolna oraz dzieci Szkoły i Przedszkola w Orłowej-Lutyni zapraszają na jasełka pt. „Jasełkowa łezka”, które odbędą się 13. 12. o godz. 16.00 w Domu Dzieci i Młodzieży w Orłowej-Lutyni.
PTTS „BESKID ŚLĄSKI” – Zarząd „BŚ” zaprasza na przedświąteczne spotkanie. Od lat region karwiński „Beskid Śląskiego” organizuje wigilijki. Postanowiliśmy zrobić wspólne przedświąteczne spotkanie również dla „reszty świata” – naszych członków z regionów Jabłonków, Bystrzyca, Wędrynia,

Trzyniec, Gnojnik, Cz. Cieszyn, Hawierzów, Sucha i okolica. Zapraszamy więc wszystkich „Beskidzioków” i sympatyków „BŚ” na przedświąteczne spotkanie 10. 12. do Cieszy-na na godz. 16.00. Zapewnimy lekkie poczęstunek, będą piosenki przy akompaniamentie gitarowym Stasia Krocza i fortepianowym Ivana Letovskiego, pogaduszki i możliwość złożenia sobie świątecznych życzeń przy opłatku. Prosimy zgłaszać się u rejonowych do 6. 12. Według ilości zgłoszeń wybrany zostanie lokal (salka w siedzibie Kongresu Polaków w Cz. Cieszynie lub salka MK PZKO w Sibicy). Informacja podana zostanie we wtorkowym „GL” (7. 12.) oraz w internecie. Wstępne 50 kc. Mile widziane podarunki w cenie około 50 kc. Podarunki powinny rozpoczynać się na literę „o” (mamy rok 2015, „o” jest 15 literą w alfabecie).
PTTS „BŚ” REJON KARWINA – Zaprasza wszystkich swoich członków i sympatyków w czwartek 10. 12. o godz. 16.00 do Klubu PZKO w Karwinie-Nowym Mieście na tradycyjną wigilijkę. Fanty do loterii będą mile widziane. Można również odebrać znaczki i kalendarzyki PTTS „BŚ” na rok 2016. Bliższe informacje pod nr. tel. 723 82 34 35.
TRZYNIEC 1-STARE MIASTO – Zarząd MK PZKO i KK zapraszają na „Spotkanie przedświąteczne” w środę 9. 12. o godz. 16.00 do świetlicy Koła. O Hawajach – wyspach na końcu świata opowie St. Wilczek.
UWAGA SENIORZY HPC! – Spotkanie wigilijkowe HKS „Zaolzie” odbędzie się w środę 9. 12. o godz. 11.00 w salce posiedzeń Kongresu Polaków w Cz. Cieszynie przy ulicy Komeńskiego. Zapraszamy.
WĘDRYNIA – MK PZKO zaprasza 6. 12. o godz. 15.00 do Czytelni na zebranie członkowskie. W programie m.in. występ dzieci ze szkoły i przedszkola.

OFERTY

AUTOSERVIS – PNEUSERVIS Pamicar s.r.o. – Tel.: 608 120 706. GL-736

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-046

ŻALUZJE Z MONTAŻEM i ich remonty, tel. 604 192 092, 558 742 676. GL-673

KUPIĘ STARSZE instrumenty muzyczne. Tel. 603 206 678. GL-780

OFERTA PRACY

SZKOŁA PODSTAWOWA W KARWINIE-FRYSZTACIE poszukuje na częściowy etat nauczycielkę wychowania muzycznego. Życiorys prosimy przesłać na email skola@pzskarvina.cz. Bliższe informacje w dyrekcji pod nr. tel. 596 317 672. GL-775

SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY INTERNETOWEJ (pełny etat). Zakres obowiązków: kompleksowa obsługa sprzedaży na portalu Aukro (kontakt mailowy i telefoniczny z klientem, przygotowywanie ofert, rozwiązywanie reklamacji). Oczekiwania: znajomość języka polskiego, znajomość komputera (MS Office, Photoshop, html), doświadczenie w sprzedaży mile widziane. Kontakt: infonoveo@abcfitness.info. GL-803

KONCERTY

CZ. CIESZYN-SIBICA – Zapraszamy na Koncert adwentowy 6. 12. o godz. 17.00 do Centrum Chrześcijańskiego w Sibicy, ul. Słowacka 3. W programie wystąpi chór męski z Nawsia, pieśniarz Pavel Kantor oraz Andrzej Molin.
CIESZYN – J-TRIO w składzie Tomasz Pala-piano, Jan Gembarzewski-perkusja, Zbigniew Wik-torski-bas z wokalistką Dorotą Bonecką zapraszają 6. 12. o godz. 16.00 do Café Muzeum w Cieszynie przy ul. Regera 6 na świąteczne granie przy kawie w towarzystwie Mikołaja. W programie piosenki o zimie i świętach.
ORŁOWA-LUTYNIA – MK PZKO zaprasza na Koncert Adwentowy w sobotę 12. 12. o godz. 15.00 w kościele ewangelickim a.w. w Orłowej-Mieście. W programie wystąpią: Towarzystwo Śpiewu „Cecylia” z Rydułtów – Polska, Pěvecký sbor „Keep Smiling Gospel” Orlová, Chór Mieszany „Zaolzie” MK PZKO w Orłowej-Lutyni.
TRZYNIEC – Wieczór Kolęd odbędzie się w ewangelickim kościele w Trzyńcu w niedzielę 6. 12. o godz. 16.00. W programie zabrzmią świąteczne melodie w wykonaniu chórów z Bystrzycy, Oldrzychowic, Trzyńca, orkiestry dętej. Serdecznie zaprasza Parafia Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. w Trzyńcu.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, Kongres Polaków, Komeńskiego 4: do 18. 12. wystawa pt. „Pielgrzymki z Zaolzia na Jasną Górę”. Czynna w dni powszednie w godz. 8.00-15.00.
TRZYNIEC, Galeria miasta w Domu Kultury „Trisia”, Rynek Wolności 526: do 6. 12. wystawa Agaty Agatowskiej pt „Double story”.
TRZYNIEC, Galeria w bibliotece, Lidicka 561: do 6. 12. wystawa Josefa Mladějovskiego pt. „Pobicie suprematyczne II”. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.
MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 14. 2. 2016 wystawa pt. „A do Święt Bożego Narodzenia będziemy w domu...”; stała ekspozycja pt. „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: po-pt: 8.00-16.30.
▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10:** do 10. 1. 2016 wystawa pt. „Rzemiosła naszych przodków”; stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.
▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 6. 3. 2016 wystawa pt. „Śląsk Cieszyński w czasie wojennym”; wystawa stała pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.
▲ **SALA WYSTAW w Orłowej, Masarykova 958:** do 31. 3. 2016 wystawa pt. „Podróżowanie za przeszłością”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.00.

CO ZA OLŻĄ

KSIAŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 5. 3. 2016 wystawy pt. „Czas jest wszystkim. Kalendarze w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej od XVI wieku po współczesność”. Czynna: wt-pt: 8.00-18.00, so:9.00-15.00.

ALFONS JUCK, MENEDŻER MITYNGU ZŁATÁ TRETRA, DLA »GL«:

Lukę po Rosjanach uda się zappełnić

Przygotowania do jubileuszowej, 55. Złatej Tretry (Złote Kolce), są w pełnym toku. Międzynarodowy mityng lekkoatletyczny w Ostrawie Witkowicach zaplanowany jest wprowadzić dopiero na 20 maja przyszłego roku, ale organizatorzy już w grudniu finalizują wiele spraw. We wtorek ruszyła też oficjalna sprzedaż biletów. „Głos Ludu” rozmawia z menedżerem mityngu, Alfonsiem Juckiem.

Pozytywny sygnał wysłał z Jamajki Usain Bolt, który obiecał, że jeśli będzie w stu procentach zdrowy, chce ponownie wystartować w Ostrawie. Negatywne wiadomości napłynęły jednak z Rosji. W związku z tamtejszą aferą dopingową wszyscy rosyjscy lekkoatleci mają zakaz startów w mityngach i jeśli nie dojdzie w przyszłym roku do zmiany decyzji Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki, Rosjan nie zobaczymy również w Ostrawie. – Śledzimy całe zamieszanie w rosyjskiej atletyce i w zasadzie jesteśmy pogodzeni z faktem, że w przyszłym roku Rosjan zabraknie na naszym mityngu – powiedział „Głosowi Ludu” Alfons Juck, menedżer mityngu Złatá Tretra.

Dla organizatorów ostrawskiego mityngu sytuacja jest o tyle łatwiejsza, że w ramach przyszłorocznej 55. edycji nie planowano zbyt wielu startów rosyjskich zawodników. – W konkurencjach, które przewidziano na 2016 rok, raczej brakuje utytułowanych rosyjskich sportowców – zdradził nam Alfons Juck. – Rzecz jasna cała ta afery negatywnie rzutuje na lekką atletykę nie tylko w Rosji. Jednak walka z dopingiem musi być prowadzona konsekwentnie, nie może być taryfy ulgowej dla nikogo – podkreślił Juck. W połowie kwietnia 2016 roku, a więc na miesiąc przed terminem ostrawskiego mityngu, władze IAAF mają się ponownie zająć całą sprawą. Alfons Juck jest jednak raczej pesymistą co do złagodzenia kary dla rosyjskich lekkoatletów. – Wszystko wskazuje na to, że w kwietniu może dojść nawet do zaostrzenia kar dla Rosjan – stwierdził menedżer mityngu Złatá Tretra. Większe kłopoty mogą spotkać tymczasem inny mityng, w którym też zaangażowany jest Alfons Juck, a mianowicie zaplanowaną na 7 lutego 2016 tradycyjną Beskidzką Poprzeczkę w trzynieckiej Werk Arenie. Rosyjscy skoczkowie wżwyz należą bowiem do światowej czołówki, a więc ich brak odbije się z pewnością na poziomie zawodów. – Zrobimy wszystko, żeby wypełnić lukę po rosyjskich zawodnikach w Trzynie. Obiecuję, że przyszło-



Alfons Juck (z prawej) w swoim żywiole.

roczna Beskidzka Poprzeczka znów przysporzy kibicom lekkiej atletyki sporo frajdy – zaznaczył Juck.

Na oficjalnej liście startowej 55. edycji mityngu Złatá Tretra widnieją już pierwsze znane nazwiska. Udział potwierdził m.in. mistrz świata w skoku o tyczce, Kanadyjczyk Shawn Barber, a wraz z nim cała czeska czołówka tyczkarzy na czele z Janem Kudličką, Michałem Balnerem i Jiřiną Ptáčníkovą. W sektorze rzutu oszczepem trwają rozmowy z mistrzem świata, Kenijczykiem Juliussem Yegą, w Ostrawie zamierza też wystartować czeski kwartet Vítězslav Veselý, Jakub Vadlejch, Petr Frydrych i Jaroslav Jílek. – Wszyscy w swojej karierze poskromili już metę 80 metrów. Rywalizacja w rzucie oszczepem będzie ponownie jedną z najbardziej medialnych dyscyplin tego mityngu – zaznaczył Alfons Juck. 19 maja, w przeddzień głównego mityngu, odbędą się na treningowym

stadionie tradycyjne zawody w rzucie młotem. – Powinna ponownie przyjechać do nas polska czołówka młociarzy, czyli m.in. Anita Włodarczyk i Paweł Fajdek. Zresztą wszyscy polscy sportowcy czują się w Ostrawie jak u siebie w domu. To dla nas bardzo dobra wiadomość – zaznaczył Juck.

Po ubiegłorocznej renowacji Miejskiego Stadionu w Ostrawie Witkowicach, również w nowym roku zawodnicy doczekają się szeregu pozytywnych zmian dotyczących zaplecza i komfortu. 1 grudnia oddano do użytku nowoczesną halę znajdującą się w bezpośrednim sąsiedztwie stadionu. Hala lekkoatletyczna będzie służyła nie tylko sportowcom przygotowującym się w ramach mityngu Złote Kolce, w założeniach władz wojewódzkich ma być wykorzystywana przede wszystkim przez miejscowe kluby. Pierwsze ostre treningi w nowej hali przewidziano na początek stycznia 2016.

JANUSZ BITTMAR

Kto najlepszy w ringo?

MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum zorganizowało 29 listopada 6. edycję Barbórkowego Turnieju Ringo. W imprezie wystartowało siedem drużyn, sędziami zawodów byli zaś Leszek Franek, Milan Walać, Leon Widenka oraz Andrzej Szymanik.

W zaciętej rywalizacji ze zwycięstwa radowała się drużyna OPTY Senior w składzie Ewa Bonczek, Dariusz Nogol, Władysław Byrtus. Drugie miejsce wywalczyła ekipa MK PZKO Czeski Cieszyn/Osiedle/Dzikusy 2.0 w składzie Danuta Franek, Marek Szymanik, Stanisław Franek, brąz przepadł z kolei drużynie MK PZKO Stanisławice – Ringo Jingou walczącej w składzie Katarzyna Roszka, Jan Glac, Michał Mitura.

– Turniej stał tradycyjnie na wysokim poziomie. To była prawdziwa reklama ringo – powiedziała „GL” w imieniu organizatorów Danuta Siderok. (jb)



Zwycięski zespół OPTY Senior.

Czas na czempionat szczypiornistek

Dzisiaj rozpoczynają się w Danii mistrzostwa świata piłkarek ręcznych. Celem minimum polskiego zespołu jest awans do ćwierćfinału. Wciąż jednak żywe są wspomnienia poprzedniego mundialu. Dwa lata temu biało-czerwone zajęły 4. miejsce i mocno rozbudziły apetyty kibiców.

– Naszym podstawowym zadaniem jest awans do ćwierćfinału,

co prawdopodobnie zapewni nam udział w turnieju kwalifikacyjnym do igrzysk olimpijskich – mówił przed rozpoczynającymi się w sobotę mistrzostwami świata trener polskich piłkarek ręcznych Kim Rasmussen.

Jego zdaniem będzie to jednak bardzo trudne zadanie. – Mistrzostwa świata to bardzo wyrównany turniej, nie widzę w tej chwili wy-

rażnego faworyta. Na papierze wychodzi na to, że kilka drużyn może mieć nadzieję na miejsce w półfinale, a my raczej nie jesteśmy jedną z nich – zauważył.

Szkoleniowiec polskiej kadry zwrócił też uwagę, że w składzie na MŚ brakuje kilku ważnych zawodniczek, m.in. doświadczonych lewoskrzydłowej Kingi Grzyb, ale też młodej Joanny Drabik.

– Mimo to mamy bardzo ciekawą kadrę, kombinację młodych i doświadczonych zawodniczek, do tego głodnych sukcesów – ocenił.

Mistrzostwa Polki rozpoczną w sobotę meczem z Kubankami. Później w Naestved zmierzą się kolejno ze Szwedkami, Chinkami, Angolanekami i Holenderkami. Do 1/8 finału awansują po cztery najlepsze drużyny z czterech grup. (wik)

NASZA OFERTA

HOKEJ NA LODZIE – TIP-SPORT EKSTRALIGA: Trzyniec – Ołomuniec (jutro, 15.00). **I LIGA:** Szumperk – Hawierzów (dziś, 17.00). **II LIGA:** Hodonin – Karwina (dziś, 17.00).

PIŁKANOŻNA – SYNOT LIGA: Banik Ostrawa – Sparta Praga (jutro, 15.00).

PIŁKA RĘCZNA – EKSTRALIGA MĘŻCZYZN: Zubrzy – Karwina (dziś, 18.00). (jb)

Rekordowy turniej tenisa stołowego w Suchej Górnej

Górnoski turniej tenisa stołowego zatacza coraz szersze kręgi. W jego 5. edycji w ostatnią listopadową niedzielę wzięło udział rekordowych 49 zawodników. Reprezentowali oni 12 miejscowości nie tylko z Zaolzia, gdyż przybył również zawodnik z Wrocławia. W przestronnej, dobrze wyposażonej hali sportowej w Suchej Górnej sześć kategorii rozegrało na sześciu stołach pojedynki o zwycięstwo. Dobra organizacja pod okiem pomysłodawcy i kierownika turnieju z ramienia MK PZKO, Marka Kriša, oraz sprawny przebieg, nad którym czuwał sędzia główny Bohdan Firla sprawiły, że wczesnym popołudniem poznaliśmy zwycięzców w sześciu kategoriach. Byli to:

W kategorii dziewcząt: 1. Barbara Fierla (Czeski Cieszyn), 2. Karolina Żyła (Sucha Górna), 3. Anna Fierla (Czeski Cieszyn).

W kategorii chłopców: 1. Zdeněk Jáchym (Vlčovice), 2. Filip Kux (Sucha Górna), 3. Wiktor Przeczek (Wrocław).

W kategorii pań: 1. Jarmila Domesová (Żywocice), 2. Marcela Krauzovičová (Olbrachcice), 3. Beata Gabzdyl (Marklowice).



Wspólne zdjęcie uczestników turnieju.

W kategorii A panów: 1. Jaromír Buček (Hawierzów), 2. Jan Hořavka (Hawierzów), 3. Stanislav Kalous (Cierlicko).

W kategorii B panów: 1. Josef Surý (Olbrachcice), 2. Daniel Klus (Hawierzów), 3. Piotr Kwiczala (Sucha Górna).

W kategorii C panów: 1. Petr Kastner (Hawierzów), 2. Radim Hyvnar (Vlčovice), 3. Lukáš Martinec (Hawierzów).

Zwycięzcą absolutnym został Jaromír Buček z Hawierzowa.

Medale i wartościowe nagrody ufundował organizator – MK PZKO przy wsparciu urzędu gminnego oraz sponsorów prywatnych. Wypożyczenie hali na dogodnych warunkach, jak również możliwość skorzystania ze stołów do gry to kolejny bonus, za który organizatorzy dziękują urzędowi gminnemu oraz szkole czeskiej. **Bogumiła Przeczek**